Nr. 153. Piątek, 7 Lipca 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki. dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł, półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Naczelny Dyrektor poczt zamianował praktykantów pocztowych Stanisława Błotnickiego i Wiktora Aleksandra Wieczorka, tudzież byłych ekspedytorów pocztowych Leona Zygmunta i Gustawa Penthera, asystentami pocztowymi a mianowicie pierwszego we Lwowie, drugiego w Bochni, trzeciego w Krakowie a ostatniego w Stryju.

Ogłoszenie.

Z końcem czerwca 1882 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według rejestrów prowadzonych w uprzyw. austryackim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych a mianowicie:

		zł.	ct.
a) opiewających na monetę konwencyjną zł. 11.850, t. j. w wal. austr.		12.442	50
b) opiewających na w. a.	98,799.600	zł. —	ct.
Razem . .		98,812.042	50

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa, a mianowicie:

		zł.	ct.
jednoreńskowych	61,573.695		
pięcioreńskowych	99,565.155		
pięćdziesięcioreń.	152,048.950	zł.	ct.
razem .		313,187.80	—
w ogóle .		411,999.842	50

Wiedeń, 4 lipca 1882.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Dr Franciszek Al. Srom
prezydent.
Dr. Wiktor Fuchs,
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 lipca.

Świat polityczny nie może się w tym roku doczekać martwej pory roku, tej chwili pewnego wypoczynku wśród ogólnej stagnacyi spraw i interesów politycznych. Pominąwszy już przykrą kwestyę egipską, która mimo wszelkich usiłowań dyplomacyi ciągle jeszcze jest powikłaną, każde niemal państwo, z wyjątkiem może Austryi, zaprzątnięte jest domowemi sprawami tak żywo jak wśród właściwego sezonu politycznego. W Anglii i Francyi ciągle jeszcze obraduje parlament, posłowie francuscy myślą nawet o obradach budżetowych wśród skwaru lipcowego, w Niemczech zaś zakończenie sesyi parlamentarnej stanowi tylko początek akcyi wyborczej, a więc źródło sporów i walk, które przeciągną się przez całe lato aż do jesiennego terminu głosowania. Właściwie Prusy tylko przebyć mają kampanię wyborczą, ale co w Prusach się dzieje, to odbija się na całych Niemczech, to zatem i całe Niemcy żywo zajmuje. Tak być powinno i tak jest rzeczywiście, odkąd Prusy objęły panującą rolę i zamiast rozpływać się w zjednoczonem państwie niemieckiem, jak zapowiadano w r. 1870 dla uśmierzenia partykularyzmu, wycisnęły owszem swoje piętno polityczne na całem państwie.

Jeżeli już sam konstytucyjny ustrój Niemiec pociąga za sobą taką łączność polityczną, to jeszcze więcej wpływa na to okoliczność, że cała polityka Niemiec, niemal całe ich życie polityczne koncentruje się w rękach ks. Bismarcka. Czy parlament niemiecki lub pruski zada klęskę kanclerzowi lub przyparty przez niego ulegnie i rozbije się na nowe stronnictwo i frakcye, zawsze uczuć to muszą całe Niemcy. W końcu faktem jest, że wybory do jednego parlamentu rozstrzygają poniekąd o składzie drugiego. Zdawałoby się, że powinno być inaczej, bo parlament niemiecki wychodzi z powszechnego głosowania, a parlament pruski opiera się na klasowym systemie wyborczym. Mimochodem trzeba zaznaczyć, że praktyka polityczna w Berlinie pod tym względem dała dobitne *desaveu* wszystkim teoretycznym wywodom o wielkiej różnicy politycznej między ciałami reprezentacyjnemi wybranemi przez ogół ludności lub tylko przez pewne klasy albo kurye.

Najważniejszą kwestyę bieżącą dla księcia Bismarcka a tem samem i dla Niemiec stanowią projekty reformy podatkowej. Pierwsze kroki ks. Bismarcka na tej drodze wypadły tak niepomyślnie, że każdy inny minister uważałby za niemożliwe dłuższe pozostanie u steru. Dlaczego ks. Bismarck nie postąpił tak jakby inni ministrowie na jego miejscu postąpili, dlaczego nie potrzebował nagiąć się do tych prawideł, które w innych państwach nieodwołalnie rozstrzygają o egzystencyi politycznej ministra, to już tyle razy było przedstawianem i tłumaczonem, że straciło charakter kwestyi wyjątkowej i osobliwej. Książę Bismarck nie ustąpił więc — przeciwna strona ustąpić musi! Taki będzie rezultat walki niezawodnie, jeżeli tylko ks. Bismarckowi dopiszą siły fizyczne i energia dotychczasowa. Ambicya polityczna stronnictw ucierpiałaby wiele na tem, gdyby w najbliższych wyborach nie względy ogólnopolityczne i nie zasady, lecz bieżące kwestye i życzenia księcia Bismarcka w tej mierze wyrażone, były rozstrzygającą dyrektywą dla wyborców. Niemcy jednak zyskałyby na tem stanowczo, bo oszczędziłyby sobie cały okres nowego przesilenia. Chyba nadzwyczajne wypadki mogłyby nadać nowej scysyi między ks. Bismarckiem a stronnictwami na tle ekonomicznem zwrot i przebieg odmienny od tego, jaki wzięła sprawa *Kulturkampfu*. Illuzye wszelkie są nieuzasadnione. Książę Bismarck nie pojmuje sojuszu z pewnem stronnictwem zawartego w ten sposób, jak się to gdzieindziej dzieje, on chce nigdy być związany takiemi sojuszami dłużej, aniżeli tego wymaga dana chwila lub sprawa. W oczach ks. Bismarcka prawidła parlamentarnego systemu stanowią tylko nieznośną zaporę w energicznej pracy reformatorskiej. Przed rokiem potrzebne

Artyści polscy w Paryżu.

Kto bacznie przypatrywał się co roku wystawom malarstwa i rzeźby w Paryżu, nie mógł nie spostrzedz, jak stopniowo pod wpływem czasu i jego kierunku utwory sztuk pięknych przybierają coraz wyraźniejszy charakter przemysłowo-handlowy, a w wielu razach nawet wprost warsztatowo-rzemieślniczy. Od wielu też lat sztuki piękne znajdują gościnne przyjęcie i pomieszczenie w Pałacu Przemysłowym (*nomen et omen!*) i chyba przemysłowy charakter gmachu nie mógł pozostać bez pewnego wpływu na tych, którym gościnnie otwierał swoje podwoje. Niepodobna zaprzeczyć prawdziwości nie bardzo przyjemnego faktu, że z każdym rokiem wyraźniej płody tutejszych artystów przechodzą w fazę rzemieślniczych wyrobów, których autorom nie chodzi o rzeczywistą zasługę, tylko o odbyt.

Dwie są kategorye nabywców, na których polują tacy pseudo-artyści. Władze urzędowe, które zakupują obrazy dla sal sądowych, merostw i szkół, i amatorowie prywatni, wyłącznie prawie wzbogaceni nagle bohaterowie giełdy, od których nie można wymagać ani spodziewać się rzeczywistego znawstwa. Dla pierwszych wybiera się odpowiednie do czasu i okoliczności przedmioty, ztąd od kilku lat takie mnóstwo Robespierrów, Dantonów, Maratów i Kamilów Desmoulins, (tych ostatnich tego roku na płótnie i w gipsie było przeszło dwa tuziny i ani jeden nie został kupiony), dla drugich maluje się wszystko, co na myśl przyjdzie i jak to mówią, aby zbyć; ale niestety, świeże *krachy* giełdowe więcej zrodziły bankructw niż niespodziewanych majątków i spekulacya handlarzy sztuki nie powiodła się zupełnie.

Ta rzemieślniczo-handlarska tendencya nie jest ogólną regułą; chętnie nawet przyznamy, że to są wyjątki, w każdym razie bardzo liczne, ale każdy bezstronny sędzia przyznać musi, że poziom sztuki francuskiej zniża się od niejakiego czasu w sposób widoczny. Minęły czasy, kiedy David a później Ingres i Delacroix, każdy w swoim kierunku, stanowili szkołę i prowadzili za sobą liczne szeregi wiernych uczni, naśladowców i myślicieli. Dziś ani prawdziwi ani fałszywi bogowie nie znajdują wyznawców, dziś każdy prawie artysta jest sobie własnym bogiem i własnym prorokiem.

— Choć to bolesna jest dla naszej miłości własnej — mówi jeden z najpoważniejszych krytyków sztuki, Olivier Merson — rzetelność nakazuje nam przyznać, że w chwili, kiedy poziom sztuki z każdym dniem u nas się zniża, cudzoziemcy czynią w niej zadziwiające postępy, tak, że jeżeli to dłużej potrwa, lada chwila będziemy musieli ustąpić im pierwszego miejsca, którem przez długi czas szczyciliśmy się nie bez słuszności. Nie podobna zaprzeczyć, że przebiegając obszerne sale wystawy, jeśli spotkamy jaki obraz wychodzący po za obręb zwykłej mierności, to pewno znajdziemy na nim cudzoziemskie nazwisko. Boleśnie to przyznać, a jednakże jest to prawdą uderzającą każdego rzeczywistego znawcę, i zdając sprawę z tegorocznego salonu, aż nadto często zmuszony będę przyznać pod wszelkiemi względami wyższość artystom, którzy z dalekich stron przyszli nie uczyć się od nas, ale pokazywać nam, jak się należy obchodzić ze sztuką!..

W liczbie tych cudzoziemców, którym sumienny krytyk francuski tak otwarcie przyznaje wysokie zalety, artyści polscy nie ostatnie, a bodaj czy nie jedno z pierwszych miejsc zajmują. Mniej ich widzimy w tym roku niż w latach poprzednich, ale ci, którzy pozostali wiernie na stanowisku, stanowią zastęp godnie reprezentujący polską sztukę.

W alfabetycznym porządku nazwisk rozpoczyna ten szereg Bakałowicz, którego duży obraz nosi tytuł: *Henryk III i część jego dworu.* Ośmnaście osób w strojach błyszczących atłasem, aksamitem, koronkami, złotem i srebrem, wśród sali, której najdrobniejszy nawet sprzęt wiernie odtwarza właściwą epokę, to jeden z tych tematów, któremi nasz artysta od kilkunastu lat zdobył sobie niezaprzeczenie pierwszorzędne stanowisko. Drugi, mniejszych rozmiarów obraz, przedstawia w całej figurze pana A. de la R. z sokołem na ręku. O tym obrazie pan Escoffier (Thomas Grimm) powiada: „W szeregu portretów małego wymiaru palma pierwszeństwa należy się cudzoziemcowi panu Bakałowiczowi. Miejcie się na baczności panowie artyści francuscy!"

Po kilkoletniej przerwie ukazał nam się znowu dawno oczekiwany i upragniony Józef Brandt z obrazem: *Jarmark na konie w Bałcie.* Czytelnicy moi znają bez wątpienia ten obraz, a zresztą cóżbym mógł o nim więcej powiedzieć, wymieniwszy nazwisko autora i przedmiot obrazu? Któż nie wie, jak Brandt umie malować konie?

I Chełmoński dał jak zwykle obrazy z końmi; rysunek tym razem daleko więcej niż we wszystkich poprzednich obrazach tego artysty zbliża się do natury, za to postacie ludzkie zdają się sięgać czasów przedpotopowych, a koloryt sino-fioletowy ludzi, koni, murów, dachów, śniegu nawet, przypomina obrazy sławnego Maneta.

Maleńki, ale starannie wykończony pejzażyk: *Nad brzegiem Sarty* Władysława Ciesielskiego i Gąsiewskiego *Souvenir du bassin d'Arcachon*, byłyby nam milsze, gdyby przypominały Wisłę albo Narew. To też z jaką przyjemnością zatrzymywaliśmy się długo i kilkakrotnie przed obrazkami Antoniego Franciszka Piotrowskiego, chociaż na jednym z nich widzieliśmy tylko dziewczynę wiejską siedzącą na wzgórzu, a na drugim wózek w wiejskim zaprzęgu a w nim może dzierżawca albo ekonom, a brzegiem wiejskiej drogi idąca schludnie, świątecznie ubrana wiejska kobieta. Nie potrzebowaliśmy nawet przeczytać tytułu: *Dimanche matin*, bo cały obraz przedstawia wyraźnie, że to pobożni jadą i idą do kościoła. W obu obrazach pole, łąka, drzewka, krzaki i wszystko takie polskie, że prócz nieodżałowanego Szermentowskiego nie pamiętamy artysty, któryby nam tak żywo przypomniał naszą rodzinną ziemię.

Przepiórski dał tym razem portret mężczyzny ze skrzypcami w rękach. Nie możemy sądzić o podobieństwie, nie znając oryginału, ale w twarzy tej tyle jest wyrazu zamiłowania muzyki, że *in fidem* tego uśmiechu, z jakim przypatruje się swojej Stradivarówce, musimy w podobieństwo uwierzyć.

Szyndler według katalogu dał dwa portrety, pana Godebskiego i pani M. G., ale zdaniem naszem, ten drugi jest właściwie nie portretem ale obrazem. Godebski, znany zaszczytnie artysta-rzeźbiarz, przedstawiony jest prawie w całej figurze, siedzący w postawie więcej swobodnej niż estetycznej, ale o to malarza winić nie możemy, jego model miał prawo wybrać sobie postawę, jaką dla siebie uznał za najkorzystniejszą. Drugi portret przedstawia cygankę w fantastycznym jaskrawych kolorów stroju, pełnym niezliczonych złocistych ozdób i drogich kamieni, z tamburynem w ręku. Z twarzy widać, że oryginał tego portretu musiał być kiedyś niepospolicie powabnym; tamburyn świadczy zapewne o zamiłowaniu tańca, ale bardzo. nieledwie za bardzo zaokrąglone formy ciała świadczą, że *bolero* i *fandango* należą tu do *tempi passati.* Oba portrety malowane tak jak wszystko, co od lat kilku spotykamy na tutejszych wystawach z podpisem Szyndlera.

mu było stronnictwo przychylne ugodzie ze Stolicą Apostolską, dziś szuka tylko zwolenników dla swoich reform ekonomicznych.

Proces o zdradę stanu

Olgi Hrabarowej i towarzyszy.

(Dziewiętnasty dzień rozprawy).

Dalsze czytanie aktów i dokumentów.

(*L*) Wielokrotnie w ciągu rozprawy obecnej cytowana **deklaracya członków gminy Hniliczki**, wniesiona do gr. kat. konsystorza metropolitalnego we Lwowie, a napisana przez ks. Jana Naumowicza, została wczoraj zrana odczytana w całości. Opie a ona w oryginale:

„Preświtlijszej hr. k. Konsystore Lwowskij! My nyższe podpisani oświdomlajem, szczo my uchwałyły i uradyły, szczo nam nadal ne buty pod Rymskom papoju i pod łatynnykami z uniew a powertajem do wiry naszych dawnych otciw prawosławnych a to z dobroi woli bez nijakoho prymusu albo namowy, tylko dlatoho, bo ne wydym ny sprawydływosty any myłosty, ba taky wydym szczo rymskii katołyky naszu wiru hreczesku jak z dawen dawna poneżały, tak i teper poneżajut i nas Rusynow na polske tiachnut, swojej pańskoj natury ne pokidajut, jak mohut Rusyna dopczut, szczo protywno nauci Chrysta Spasytela Naszeho, szczo uczył lubyty Boha z ciłoho serdcia, a błyźniaho jak sebe samoho. A jakaż to jeśt liubow, jak tam pyszut istorju, szczo naszy otci tilko wyterpyły wsiakych muk, jak ich muczyły beznewynne za to, szczo ony swoju wiru trymały, jak cerkwy naszy Chrystiańskii żydam arendowały, a z aparatów cerkownych żydiwky sobi szyły ubranie, jak takim sposobom prytiachnuły naszu rusku szlachtu na polske i narid sam ostał w bidnosti i poruhaniu. Szczoż nam taja unia dobroho zrobyła? Tylko szczo naszyi mista, szczo buły ruski, popolszczyła, szczo naszyi majetki sobi poprywłaszczowały pany i polskii ksiendzy i byskupy i klasztory, a ruske duchowieństwo powziały w swoi ruky i ne słowo Boże, ałe tylko połytyka w naszych cerkwach i naszyi duchownyi sut' słuhamy polskoi połytyky ne słuhamy światoi cerkwy, ne na to, szczoby narid proświszczały słowom Chrystusowym a na to, szczoby polska polityka iszła horoju, szczoby mołczały i do swoho naroda ne prynzawały sia i szczoby ruskij narid nihde ne mał swoich zastupnyków i swojeho hołosu, no wsiuda szczoby ruske buło pod nohamy polskymy.

Teper my znajem, szczo naszyi otci prijmyły uniu ne z dobroi woli, ałe fałszywstwom Jezuitiw fałszywciw, faryseiw, szczo prijszły do nas w swoich kożuszkach a buły to wnutri wołki chyszcznii, szczo za nymy wse pijszło a my zostały syrotamy ta żebrakamy, ta pidniżkamy polskymi.

A uże mało buło za dawnych czasow toi jezuitszczyny, to teper jeszcze jei odnawlajut, i sprowadyły na nas Zmartwychwstańciw a po prawdi powstanciw, szczoby jeszcze resztu Rusy naszoi dobyły, szczo dawno ne dobyły. A koły to wychodyt z Rymu, to Rym jest nepryjatelem naszoi cerkwy i złomaw toje słowo, szczo nasza cerkow wostoczna mała zostaty sama w sobi, aby nijaki łatynnyki ta nijakii Zmartwychwstańci do nei ne mały racyi. A wilno Rymowi witstupaty od swoho słowa, to nam wilno otstupaty od Rymu i staty takymy prawosławnymy, jakymy buły naszyi otcy i naszyi brat a na Bukowyni i na Wołoszczyźni i za Kordonem; a do toho my majem prawo Najjaśnijszoho Monarcha, szczo nam zatwerdył, szczo kożdomu wolno taku wiru prymaty, do jakoi jeho serdce potiahaje, a nasze serdce potiahaje nas do naszoi prawosławnoi wiry, i to je prawdywa wira, bo bez dodatkiw, ne perekruczena, bo światyi apostoły nihde ne pysały, szczo w Rymi maje byty hołowa cerkwy, no hołowoju jest Isus Chrystos, szczo ne umer no żyje w wiky, a Isus ne kazał ludej muczyty, ponyżaty, jak robyły rymski ksiendzy, szczo iszły u Warszawi z procesyju jak z naszych Rusynow prawosławnych muczynyków pasy derły i newynny dity smażyły. Koby mały właśt, toby i nyni nas muczyły, jak tych kozakiw za ich wiru. Z toi pryczyny my ne majem do nych serdcia, i ne możem maty i prosym Preświtlejszej Konsystoryi, szczoby nas wid unii wypysały a my choczem nazad ity na wiru naszych otciw.

Naj nykto ne każe, szczo my proto ne lubem Naszoho Cisarja i Jemu neposłusznyi abo ne wirnyi.

My na wiki ostajem Jemu wirny, bo Rusyn znaje Bożyj zakon, szczoby Carja cztyty i oddaty Bohu, szczo Boże, a Kesarawy, szczo Kesarewe; a pid Naszym Cisarem najwirnijszej narody, to prawosławnyi na Bukowyni, proływały swoju krow za swoho monarchu a druhii narody buntowały sia, my wirnymy synamy wsehda dla monarchy, do czoho my wse hotowii a szczo majem prawo i swobodu to ne choczem buty łycemiramy a idem za tym, hde nas tiahne nasze serdce. My to wsi uradyły i od toho ne odstupym i Boh nam dopomoże i daśt nam swoju łasku swiatuju i my po prawdi jako prawosławnyi Chrystiane budem jemu wirno służyły od roda w rod." Hnyłyczki małyi, dnia 13 Dekembria 1881.

Następuje 725 podpisów włościan hnilickich, ich żon i dzieci.

Po odczytaniu tej deklaracyi wystąpił ks. Naumowicz z długą filipiką przeciw Jezuitom, którą streściliśmy już wczoraj.

* * *

Po przerwie półgodzinnej nastąpiło dalsze czytanie aktów powołanych przez prokuratoryę.

Prokurator zrzekł się czytania artykułu, napisanego przez pana Adolfa Dobrzańskiego z powodu dzieła Szujskiego *Polacy i Rusini.*

Przeczytano odezwę starostwa w Skałacie z dnia 4 lutego r. b. l 32 o rewizyi przedsięwziętej w mieszkaniu ks. Naumowicza i Soji. Nie zawiera żadnych ważniejszych szczegółów.

Przeczytano dezwę starostwa w Stanisławowie z 4 lutego r. b. l. 38. w której jest ustęp, że po przyaresztowaniu p. Nyczaja, zbliżyła się do niego żona i szepnęła mu do ucha: „Mówiłam ci, abyś się nie wdawał."

Od czytania odezwy Dyrekcyi telegrafów odstąpił p. prokurator.

Odczytano telegram Mirosława Dobrzańskiego z Petersburga do p. Gierowskiego we Lwowie następującej osnowy: „*In Gołos curioses Telegramm. Man hätte Vater, Schwester verhaftet. Was ist das?*"

Na wniosek pana prokuratora odstąpił trybunał od czytania licznych protokołów, spisanych z oskarżonymi w Dyrekcyi policyi, albowiem po uwięzieniu zostały z oskarżonymi spisane nowe protokoły.

Odczytano odezwę czerniowieckiego sądu kryminalnego z d 6 lutego r. b. o rewizyi odbytej u ks. Ogonowskiego. Znaleziono przy niej 94 kart korespondencyjnych i 110 listów, ale po bliższem rozpatrzeniu się w tych korespondencyach pokazało się, że wszystkie są natury prywatnej. Była to korespondencya prowadzona między członkami rodziny.

Odczytano list Mirosława Dobrzańskiego z d. 3 lutego r. b., pisany z Petersburga do matki p. Eleonory Dobrzańskiej w Czerteżu a przytrzymany na poczcie w skutek nakazu sądowego. Autor pisze między innemi: „Chwaliłaś zawsze rządy austryackie a teraz widzisz, co to za rządy; ja mówiłem zawsze, *Oesterreich ist ein Polizeistaat*; aresztują tam *Hofratha!* U nas byłoby to niemożliwe, ażeby zwykły urzędniczek policyjny nachodził mieszkanie *Hofratha.* Zabierają tam listy prywatne. Polacy z obawy przed Ignatjewem uciekają się do takich środków; nie wiedziałem, że ja mały urzędniczek nabawię ich takiego strachu. Chciałbym się dowiedzieć, czy był to wybryk policyanta, czy też stało się to z nakazu rządu krajowego (rewizya u A. Dobrzańskiego, *przyp. spraw.*)" — „Niech „Panowie Dobrodzieje" (Polacy) pamiętają o tem, że ja mam tutaj biuro paszportowe.... Czy listy przeze mnie pisane przepadają na waszych pocztach? U nas o czemś podobnem nikt nie słyszał"....

Odczytano następnie list dr. Mikołaja Naumowicza, pisany do Szpundera ale nie oddany na pocztę. Autor pisze: „Teraz znowu dwie gminy, stare Bohorodczany i Czerniawka, przeszły na prawosławie, a więc nie odstępujcie teraz od waszego zamiaru."

Odczytano odezwę starostwa Kołomyjskiego z d. 5 lutego r. b. o rewizyach przedsięwziętych w mieszkaniach Biłousa i Trembickiego. Starostwo, donosząc, że nie znaleziono żadnych listów kompromitujących, dodaje: „Ale domyślać się należy, że ukrył (Trembicki) kompromitujące korespondencye".

Obrońca dr. Dulęba uprasza o wezwanie p. starosty Kuczkowskiego do rozprawy, albowiem w tej ralacyi jest znowu wypowiedziany domysł, niepoparty żadnym faktem.

Prok. sprzeciwia się, albowiem jest to domysł, a więc nie fakt, któryby potrzebował poparcia.

Uchwała trybunału zapadnie później.

Odczytano następnie list, przytrzymany d. 24 stycznia r. b. na poczcie lwowskiej, adresowany do ks. Cybyka w Warszawie. List ten opiewa dosłownie:

„Przewielebny księże! Na miłość Boga! Udajcie się, kędy należy, w obronie nieszczęsnej halickiej Rusi, w strasznem niebezpieczeństwie; bo powrócił dla niej czas polsko-jezuickich inkwizycyj. Dnia 23/1 b. r. policya niemiecko-polska uwięziła tu we Lwowie Adolfa Iwanowicza Dobrzańskiego z córką Olgą Hrabarową, Benedykta Płoszczańskiego, redaktora *Słowa*, Osypa A. Markowa, redaktora *Prolomu*; Stefana Łabasza, redaktora *Strachopuda*, Iwana Naumowicza, księdza ze Skałatu ze synem medykiem; Iwana A. Dobrzańskiego, adwokata. Wielu innych niewinnych cierpi w więzieniu polskiem i bez przestanku chwytają każdego, kto im wydaje się być podejrzanym. O Bóg wie, co dalej będzie! Nam ciężko i nie do zniesienia, i w tej niedoli ze łzami błaga Halicka Ruś potężną bratnią Rossyę i jej wspaniałomyślnego i miłościwego imperatora o prędką jakąkolwiek pomoc i obronę od strasznego gwałtu i terroryzmu polskiego i niemieckiego

Z najgłębszym szacunkiem i wysokiem poważaniem najniższy sługa: *Jeden z halickich-russkich.* Polacy mówią, że propaganda moskiewska w Galicyi silnie rozszerzyła się... Lwów 24/1 1882."

Odczytano odezwę Starostwa w Zbarażu o przyaresztowaniu Załuskiego, Hłuszki, Zazuli itd.

Obrońca dr. Iskrzycki prosi, ażeby mu wolno było zapytać Załuskiego, jak sobie postąpiono z nim w chwili aresztowania; słyszał bowiem, że miały dziać się nadużycia.

Przewodniczący uchyla to pytanie, jeżeli bowiem działy się jakie nadużycia, to wolno wnieść zażalenie.

Pomijamy kilka innych relacyj, jako zupełnie obojętnych.

Odczytano list Mirosława Dobrzańskiego z dnia 4 lutego r. b. pisany do jednej z tutejszych redakcyj polskich (niewymienionej) a dostarczony sądowi w drodze poufnej. Dobrzański prosi w tym liście redakcyę o przysłanie mu swego czasopisma na ręce kijowskiego generał-gubernatora Drentelena.

Przeczytano odezwę lwowskiej Dyrekcyi policyi z dnia 12 lutego r. b., donoszącą, że Adolf Dobrzański przybywszy do Lwowa, złożył wizytę znakomitszym profesorom ruskim. Dalej donosi policya, że dowiedziała się w drodze poufnej, iż A. Dobrzański zachęcał Płoszczańskiego do urządzania wieczorków dla młodzieży.

Oskarżony Adolf Dobrzański przyznaje, że składał liczne wizyty, bo nie chciał zostać we Lwowie pustelnikiem, ale przeczy stanowczo, jakoby kiedykolwiek namawiał Płoszczańskiego do urządzania wieczorków.

Oskarżony Płoszczański dodaje, że Dobrzański nie mógł nawet tego doradzać mu, znając jego szczupłe mieszkanie.

Prokurator odstąpił od czytania odezwy c. k. generalnej komendy we Lwowie, z dnia 14 lutego r. b. z załącznikami.

Odczytano znowu kilka obojętnych odezw wiedeńskiej dyrekcyi policyi i tamtejszego sądu karnego w sprawie dokonanej rewizyi i przyaresztowania Włodzimierza Naumowicza.

Odczytano odezwę Starostwa Samborskiego a następnie protokolarne zeznania p. Mikołaja Łozińskiego, c k. kapitana przy 77 pułku piechoty w Przemyślu, o podróży p. A. Dobrzańskiego z Czerteża do Lwowa, w ciągu której witano go na dworcach. Relacya Starostwa opiera się na opowiadaniu p. Łozińskiego, który zeznał, że gdy pewnego razu jechał z Łupkowa do Przemyśla, wsiadł do tego samego *coupé* p. A. Dobrzański. Na stacyi w Łupkowie żegnało go dwóch księży i trzech żydów. Od tego żyda dowiedział się deponent, że jadący nazywa się Adolf Dobrzański. W ciągu podróży nie było owacyj. W Zagórzu wysiadł pan Dobrzański z wagonu i rozmawiał z dwoma czy trzema duchownymi stojącymi na peronie. Gdy wrócił do *coupé*, uczynił świadek uwagę „że musi mieć dużo znajomych w tej okolicy, skoro spotyka się z nimi na stacyach." P. Dobrzański odpowiedział, że istotnie ma tu wielu znajomych, bo ma dobra w tych okolicach. O polityce w ciągu podróży nie było mowy. W Ustrzykach wychylił pan Dobrzański głowę za okno, i powitali go znowu dwaj księża. W *coupé* był wówczas jeszcze drugi kapitan z 9 pułku piechoty, ale pam M. Łoziński nie może przypomnieć sobie jego nazwiska.

Osk. p. Dobrzański odpowiada, że całego tego epizodu przypomnieć sobie nie może.

Z protokołu spisanego z Anną Rusin służącą u p. A. Dobrzańskiego we Lwowie od stycznia r. b. skonstatował p. przewodniczący, że według zeznań tego świadka „żaden z obcych panów nie bywał u pana Dobrzańskiego."

Prokurator odstąpił odczytania protokołu rewizyi przedsięwziętej w d. 18 lutego r. b. u Michała Wijczuka i ks. Euzebiusza Andrejczuka w Doroszowcach na Bukowinie.

Odczytano odezwę lwowskiej Dyrekcyi policyi z dnia 19 lutego r. b., według której Emanuel Hrabar, mąż oskarżonej Olgi, był w r. 1861—1866 posłem na Sejm węgierski, ale popełniwszy zbrodnię oszustwa i sprzeniewierzenia, zbiegł do Rossyi, gdzie ma zajmować urzędowe stanowisko.

Odczytano zeznania p. Józefa Terleckiego, rewizora policyi we Lwowie, który wspólnie z p. komisarzem Karolem Bleimem przedsięwziął rewizyę w mieszkaniu pana A. Dobrzańskiego i O. Hrabarowej. Stał on przy drzwiach prowadzących do mieszkania pani Hrabarowej; miał czuwać nad tem, aby nikt nie wszedł i nie wyszedł z mieszkania. Po chwili, przyszedłszy do pokoju, spostrzegł, jak p. Hrabarowa wrzuciła do pieca jakieś papiery Przyskoczył tedy do pieca, w którym się paliło i wyciągnął wiadome listy M. Dobrzańskiego, przyczem poparzył sobie rękę. Na zapytanie, dlaczego chciała spalić te papiery, odpowiedziała p. Hrabarowa, „że to jej zwyczaj palić listy." Swiadek spostrzegł, że p. Hrabarowej drżały ręce, gdy on wyjął listy z pieca.

Osk. Dobrzański oświadcza, iż to prawdziwe szczęście, że się te listy nie popaliły, bo gdyby się były spaliły, myślanoby, że one Bog wie co zawierały.

Na tem zakończono wczorajsze posiedzenie.

W obronie p. Płoszczańskiego, umieszczonej w num. 135 *Gazety* sprostować musimy ustęp tyczący się artykułu przysłanego przez ks. Lewickiego. Oskarżony zeznał bowiem, że ks. Lewicki „dawał mu instrukcye, aby pisał w tym lub owym duchu", nie zaś, jak to mylnie podaliśmy, „że ks. Lewicki pisał w duchu *Słowa*, ażeby przypodobać się redaktorowi".

SPRAWY MONARCHII

Dzienniki obydwu połów monarchii zajmują się ciągle bardzo żywo uchwałami zapadłemi na ostatnich wspólnych konferencyach ministeryalnych w sprawie nowej organizacyi korpusu piechoty. Znaczna jednak część prasy zamiast prowadzić dyskusyę nad tym przedmiotem w tonie objektywnym, zapuszcza się w wywody polityczne, nie mające

---

Artysta ten jest nowym dowodem reguły: *Nemo propheta in patria.* Od lat dziesięciu, po wyjściu z akademii sztuk pięknych w Rzymie, sumienną pracą, zamiłowaniem sztuki i niepospolitym talentem wyrobił sobie głośne imię i zaszczytne stanowisko między artystami paryskimi; co rok w salonie sztuk pięknych i na wielkiej wystawie 1878 r. obrazy jego i portrety znajdowały pochlebne uznanie, a w rodzinnem jego mieście, Warszawie, ci tylko chyba, co czytają zagraniczne dzienniki, mogli spotkać się z jego nazwiskiem. Dopiero kilka miesięcy temu *Kłosy* zamieściły wielkiego formatu drzeworyt przedstawiający *Ofelję na grobie ojca*, obraz, który był na wystawie w Londynie, a przed kilku tygodniami *Hercegowinkę* z salonu paryskiego. Lepiej późno niż nigdy.

Pozostają nam jeszcze do zanotowania cztery obrazy panów Zier ojca i syna. Ojciec (Wiktor Kazimierz) dał dwa obrazki niewielkie co do wymiaru ale pełne poetycznego wdzięku: *Psyche*, uśpiona skutkiem otwarcia puszki, w której znajdowała się usypiająca para, i *Biblis*, cudownych kształtów postać płaczącej nimfy. Syn (Edward) dał także *Psyche*, ale w innej formie, którą objaśnia zamieszczona pod obrazem legenda. Venus kazała nieszczęśliwej Psyche, żeby jej przyniosła naczynie pełne wody ze źródła strzeżonego przez potwory, które miały ją pożreć. Przy pomocy Amora Psyche wyszła zwycięzko z tej próby. Drugi wielkich rozmiarów obraz przedstawia znaną powieść o *Złym bogaczu i Łazarzu.* Obraz przedstawia pyszną ucztę w domu bogacza hulającego z licznem gronem gości obojej płci i na progu sali nędzarza, który byłby szczęśliwy, gdyby mu okruchy spadające ze stołu dano na pożywienie, ale zły bogacz każe go wypędzić. Stroje hulaszczych gości wiernie naśladowane z wzorów wschodnich przedchrześciańskiej epoki, bo, jak wiadomo, powieść ta znajduje się w Ewangelii św. Łukasza. Poprawny rysunek i powabna harmonia barw bogato rozsypanych na strojach gości, dają wysoką wartość temu obrazowi.

W oddziale drobnego malarstwa spotykamy się z pracami na porcelanie znajomych nam z poprzednich salonów pani Boulard (Warszawianki) i panny Duchyńskiej. Każda z nich dała dwa portrety. Jest także piękna emalja *Immaculée Conception* panny Stryjańskiej i pięć miniatur, jedna pani Zaborowskiej, a cztery pani Zaliwskiej. Tu także należy piękny portret ołówkiem rysowany przez p. Leona Ostrowskiego.

Rzeźbę reprezentują tym razem czterej tylko nasi artyści, ale marmurowa statua dłuta Antokolskiego, skromnie zatytułowana portrem p. S. P., zwracała powszechną uwagę zwykłym temu artyście stopniem doskonałości wykonania. Panna Dombrowska z Wilna przysłała piękny brązowy biust mężczyzny. Podobnież brązowy biust sławnego wiolonczelisty Servais, przeznaczony dla konserwatoryum w Bruxelli, jest jednem z najświetniejszych tego rodzaju dzieł p. Cypryana Godebskiego. Artysta widocznie pracował nad niem *con amore.* Podobieństwo rysów i natchniony wyraz wskrzesiciela wielkich tradycyi Romberga, czynią to dzieło p. Godebskiego prawdziwie pomnikowem. Prześliczna jest także statuetka tego samego artysty, przedstawiająca kupidyna żebraka, z mandolinem na ramieniu.

P. Kossowski, krakowianin, bardzo korzystnie zaprezentował się gipsową statuą prawie naturalnej wielkości, przedstawiającą naszą wiejską dziewczynę, scinającą chwast na pokarm zapewne dla swojej krówki. Piękny jest także biust dziecięcia (*terra cotta*) tegoż artysty.

N.

ostatecznie nic wspólnego ze sprawą stanowiącą wątek dyskusyi. Przytem daje się dostrzegać to niezwykłe zjawisko, że te właśnie dzienniki, które przy każdej sposobności ze szczególnem upodobaniem podnosiły strony ujemne organizacyi wojskowej, nagle poczynają zawodzić żale i wynurzać różnego rodzaju obawy, gdyż zdaniem ich jednolitość organizacyi wojskowej została zagrożoną. Zbytecznem byłoby dodawać, że przy tej sposobności sypią się gromy na „nieszczęsną politykę okupacyjną“, która winną jest temu, że przystąpiono do organizacyi mogącej podkopać podwaliny, na których opiera się system obronny monarchii. Z temi i podobnemi im wywodami dziennikarskiemi polemizuje najświeższy *Fremdenblatt*, który na zasadzie informacyj otrzymanych ze źródła należycie powiadomionego pisze, że zamierzone reformy nie odstępują w niczem od zasad dotychczasowej organizacyi wojskowej, lecz są dalszem ich rozwinięciem, o tyle zaś tylko zostają w związku z okupacyą Bośnii, o ile kampanja okupacyjna z r. 1878 i najnowsze zajścia w krajach zajętych wykazały uznaną już dawniej konieczność utworzenia korpusu ruchomego na wypadek mniejszej akcyi wojennej, ażeby nie było potrzeba zwoływać rezerwy ani wprowadzać zamieszania w *ordre de bataille*. Pierwsza myśl reformy, która obecnie ma być zrealizowaną, powstała jeszcze r. 1869, kiedy z powodu kampanji w KryWoszy przekonano się o licznych niedogodnościach dotychczasowej organizacyi przy częściowem uruchomieniu. *Ordre de bataille* bowiem obejmuje całą siłę zbrojną monarchii, pojedyncze przeto oddziały, jeżeli *ordre de bataille* ma zostać nienaruszona, nie dadzą się zmobilizować bez powołania rezerw i landwery. Odtąd to wojskowe koła decydujące zajmowały się wynalezieniem formy, którаby zezwoliła na utworzenie na każdy wypadek korpusu ruchomego bez naruszenia *ordre de bataille* i powoływania rezerwy. Gdy przeto na ostatniej sesyi delegacyjnej kilku delegatów wyraziło życzenie, aby zarząd wojskowy wziął pod rozwagę, czy w przyszłości w razie mniejszej akcyi wojennej nie byłoby można uniknąć potrzeby powołowania rezerw, p. minister hr. Bylandt złożył oświadczenie dowodzące, że ministerstwo wojny już oddawna poświęca tej sprawie całą swoją uwagę. P. minister dodał przytem, że najpóźniej do jesieni przedłoży plan utworzenia korpusu ruchomego bez narażenia skarbu na znaczniejsze wydatki. Na ostatnich konferencyach zawiadomił p. minister, że dzieło jest już gotowe i prosił o zasadnicze zatwierdzenie przedłożonych wniosków, co też nastąpiło. Obecnie p. minister wojny zajęty jest wypracowaniem przyszłorocznego budżetu na podstawie zatwierdzonego projektu. W jednym z poprzednich numerów podaliśmy już główne zarysy projektowanej reformy, która, jak donosi dziennik wspomniany, nie ograniczy się na utworzeniu batalionów ruchomych, lecz stanie się podstawą tak pożądanej dyslokacyi wojsk według systemu terytoryalnego W końcu zapewnia *Fremdenblatt*, że p. minister wojny wspólnie ze swymi kolegami podda wszystkie te projekty pod decyzyę reprezentacyj prawodawczych monarchii według zakresu służącej im kompetencyi.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Księga błękitna.)

Wydana w Londynie onegdaj księga dokumentów dyplomatycznych zawiera, jak donieśliśmy, 154 depesz, sięgających po ostatni dzień maja. Treść najważniejszych została już podana telegraficznie w dziennikach wiedeńskich, powtarzamy więc to streszczenie. Dnia 23 maja pisał lord Granville, że Francya i Anglia udając się do Egiptu, nie dążą tam z pobudek egoistycznych, ale w tym celu, ażeby strzedz interesów wszystkich narodów i powagi kedywa tak, jak została przez firmany sułtańskie uznane przez Europę, ustanowioną. Mocarstwa te nie miały nigdy zamiaru proponować wylądowania w Egipcie sił zbrojnych lub okupacyi Egiptu. Gdy spokój zostanie przywrócony a przyszłość zabezpieczona, Anglia zamierza zostawić Egipt jego własnym siłom i odwołać okręta wojenne. Gdyby wbrew oczekiwaniom okazało się niemożliwem rozwiązanie pokojowe, to Anglia życzy sobie w takim razie wspólnie z innemi mocarstwami i z Portą naradzić się nad środkami, które się okażą najlepszemi według uznania mocarstw zachodnich.

Dnia 26 maja lord Granville przesłał do posła w Paryżu, lorda Lyonsa, notę, w której mówi, że mocarstwa zachodnie powinny odwołać się do wszystkich wielkich mocarstw, ażeby sułtana jako zwierzchnika Egiptu wspólnie prosiły, aby wysłał kedywowi odpowiednią siłę zbrojną do rozporządzenia. Wojska te w ciągu swego pobytu w Egipcie zostawałyby pod rozkazami kedywa. Sułtan musi dać pozytywną rękojmię, że wojska wspomnione użyte będą jedynie do utrzymania *status quo*, nie zaś do mieszania się w zapewnioną niezależność Egiptu. Siły zbrojne nie mogłyby dłużej jak miesiąc pozostawać w Egipcie, z wyjątkiem chyba, gdyby o to prosił kedyw, a zgodziły się wszystkie mocarstwa lub tylko mocarstwa zachodnie w imieniu Europy. Koszta wyprawy zbrojnej byłby obowiązany ponieść Egipt.

Dnia 28 maja pisał Malet, że jedynym środkiem przywrócenia porządku, który doradzać może, jest spieszna interwencya wojsk tureckich. Tegoż dnia po południu telegrafował Malet, że straż pałacową kedywa podwojono i wydano rozkaz nie dopuścić do wydalenia się kedywa z pałacu a ewentualnie dać ognia do wicekróla, gdyby usiłował wyjechać. Działo się to w dniu, w którym ulemowie zmusili kedywa do zamianowania Arabiego-baszy na nowo ministrem wojny.

KRONIKA

= **JE. pan Namiestnik** nadał stypendyum z fundacyi imienia Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Rudolfa, przeznaczonej dla uczniów szkół realnych, pochodzących z byłego powiatu a względnie obwodu Przemyskiego, w kwocie rocznych 100 zł. Władysławowi Tadeuszowi Schütterlemu, uczniowi IV klasy wyższej szkoły realnej we Lwowie.

= **Pan Marszałek krajowy** dr. Mikołaj Zyblikiewicz wyjechał pozawczoraj na kilkutygodniową wycieczkę za granicę. Pan Marszałek spędzi wakacye letnie prawdopodobnie w Szwajcaryi.

= **Biura sądu** powiatowego m. delegowanego dla okolicy miasta Lwowa (sekcya II) przeniesione będą z dniem 22 lipca z ulicy Halickiej nr. 58 do domu przy ulicy Jagiellońskiej nr. 17.

(=) **Jubileusz pułkowy.** Stojący załogą w Sanoku pułk rezerwy piechoty Arcyksięcia Zygmunta nr. 45 obchodził dnia 28 czerwca równocześnie z pułkiem liniowym w Königgraetz dwusetną rocznicę swego założenia. Uroczystość ta przybrała cechy prawdziwie pięknego i radośnego festynu, a wzięli w niej udział Jego Królewska Wysokość generał-komendant ks. Würtemberski i gn. bar Teichert, komendant dywizyi w Przemyślu. Obchód rozpoczął się dnia 27 czerwca wieczórem pochodem muzyki wojskowej, otoczonej lampionami, przez ulice miasta, które biorąc żywy i serdeczny udział w jubileuszu pułkowym, jaśniało w rzęsistem oświetleniu. Nazajutrz rano pobudka obwieściła dzień uroczysty a około godziny 9 rano na placu musztry, udekorowanym malowniczo chorągwiami i herbami państwa i krajów koronnych, odbyła się uroczysta msza polowa. Po mszy św. przemówił do żołnierzy słowami prostemi lecz pełnemi zapału pułkownik p. Józef Adam i zakończył mowę swą okrzykiem na cześć Najj. Panu, któremu wojsko i licznie zgromadzona publiczność entuzyastycznie zawtórzyły. Defilada przed generał-komendantem było ostatnim punktem rannego programu, po południu zaś, o godzinie 2, odbył się bankiet, który zgromadził oficerów pułku, naczelników władz rządowych i autonomicznych, reprezentantów gminy i duchowieństwa miejscowego. Pierwszy toast wzniósł na cześć Najj. Pana generał-komendant ks. Würtemberski. „Obchodzimy dziś uroczystość pułkową wielkiego znaczenia — mówił Jego Król. Wysokość — a biorę w niej udział tem serdeczniejszy, że sam byłem członkiem tego pułku i jestem waszym najstarszym towarzyszem broni. A nie jest to uroczystość tego tylko pułku, jest to poniekąd uroczystość armii całej. Cała nasza armia właśnie w tych latach obchodzi dwustuletni swój jubileusz. Jakkolwiek bowiem właściwy początek armii sięga w dalszą przeszłość, to przecież najświetniejszy jej rozwój datuje się od czasu, kiedy przewaga turecka zagrażała stolicy naszej monarchii. Bitwa pod Kahlebergiem, pamiętne zwycięztwo odniesione nad Turkami przez sprzymierzone hufce księcia Lotaryńskiego i króla Jana Sobieskiego — oto jeden z najpierwszych przesławnych sukcesów tej armii, która zapisała się świetnemi czynami w dziejach i okryła się największą sławą. Zmienne choć zawsze zaszczytne były losy armii, zmienną była siedziba pułków. Pierwszą siedzibą pułku Arcyksięcia Zygmunta były urocze okolice nad jeziorem Garda. Było to w czasie, kiedy pułk ten okrył się bohaterską sławą odpierając szturm powstańców na Wenecyę. Dziś pułk ten obchodzi piękny swój jubileusz w okolicy podkarpackiej nad srebrzystą wstęgą Sanu. Zmienne były losy pułku, zmienną jego siedziba, ale jedno jest stałe i żadnej nigdy nie ulega zmianie — a to jest wierność dla Panującego Domu, niewzruszona miłość, którą żywimy dla Monarchy, pełni zapału i poświęcenia! Niech nas wiedzie, gdzie chce; armia za Jego wodzą kroczyć będzie do nowych zwycięstw a hasłem jej sława Ukochanego Cesarza, którego oby Bóg zachować raczył w najdłuższe lata! Niech żyje nasz Cesarz i Wódz Najwyższy Franciszek Józef I!“ Zgromadzeni kilkakrotnie z zapałem powtórzyli ten okrzyk. Po Jego Król. Wysokości przemówili jeszcze gen. br. Teichert i pułkownik Adam, pierwszy na cześć pułku, drugi na cześć ks. Würtemberskiego. O godzinie 6 wieczorem nastąpił festyn dla żołnierzy, którzy ugoszczeni zostali suto kosztem gminy. Igrzyska i zabawy, którym przypatrywały się tłumy ludności, zamknęły ten dzień pamiętny i uroczysty.

§ **Emigracya żydowska.** Przełożeństwo wiedeńskiego towarzystwa *Israelitische Alliance* w Wiedniu ogłosiło drukiem swój obszerny memoryał do komitetów pomocy, zajmujących się losem żydów rossyjskich uciekających do Galicyi. Przedstawiwszy genezę działających komitetów i ich stosunek wzajemny, memoryał zaznacza, że ze stanowiska austryacko-żydowskiego usilnie dążyć należy do tego, aby po pierwsze napływ żydów z Rossyi ustał zupełnie, po drugie, aby Brody jak najprędzej zostały uwolnione od obecnego ciężaru emigracyjnego, i po trzecie, aby proletaryat żydowsko-emigracyjny nie osiadł w Austryi. Za celami temi przemawiają, jak mówi memoryał, obok interesów państwa, które tak szlachetnie wywiązało się ze swojej missyi humanitarnej wobec wychodźców, także motywa polityczno-społeczne i gospodarskie, pojmowane ze stanowiska austryacko-żydowskiego. Ponieważ zasady, według których kierowana jest emigracya żydów rossyjskich do Ameryki, odpowiadają więcej teoretycznym prawidłom kolonizacyi (n. p. oznaczenie wieku maksymalnego, wymaganie znajomości pewnego rzemiosła i t. p.) aniżeli powyższym wymogom praktycznym, przeto towarzystwo wiedeńskie przedstawia komitetom do uwzględnienia cały szereg wniosków odpowiadających na wstępie wskazanemu pojmowaniu emigracyi żydowskiej. Przedewszystkiem akcya komitetów powinna obejmować tylko rzeczywiste ofiary prześladowania a do emigracyi nie sami tylko rzemieślnicy i robotnicy mają być przypuszczeni. W zasadzie nie należy rozłączać członków rodziny a jeżeli w pewnej rodzinie więcej jest osób niezdolnych do emigracyi w myśl stawianych wymagań, to należy porozumieć się z komitetem amerykańskim o wypłatę pewnego osobnego funduszu na wsparcie. Żydzi, którzy wcześniej do Brodów przybyli, powinni być pierwej transportowani a liczba osób przeznaczonych do peryodycznych transportów powinna być tak powiększona, aby przed jesienią skończyć się mogła akcya komitetów pomocy. Już obecnie należy oznaczyć liczbę osób, które w miarę środków rozporządzalnych mogą być wytransportowane, a komitety we Lwowie i w Brodach powinnyby z zastosowaniem się do tej liczby i w myśl powyższych zasad ułożyć ostatecznie listę emigrantów. Brodzki komitet zająłby się potem nieuniknioną repatryacyą osób nieprzyjętych do listy emigracyjnej. Zagraniczne komitety powinny przyjąć tę listę emigracyjną i porozumieć się w tej mierze z towarzystwem wiedeńskiem. Komitety mają w miarę potrzeby nieść sobie wzajemną pomoc, do której w pierwszym rzędzie ma prawo najwięcej zaangażowane towarzystwo wiedeńskie. Bez porozumienia się z wiedeńskiem towarzystwem żaden komitet zagraniczny nie powinien prowadzić samodzielnej akcyi na terytoryum austryackiem.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu M. A. z pomieszkania 25 łokci jedwabnej materyi czarnej i surdut wierzchni sukienny w łącznej wartości 80 zł.; panu J. G. z pomieszkania jeden pierścionek złoty składający się z 3 obrączek o 3 kamyczkach, białym, niebieskim i czerwonym, a drugi pierścień złoty z turkusikiem i gwiazdką w łącznej wartości 50 zł., a pani W. J. z pomieszkania sylwetkę złotą z futerałem wartości 15 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Weronie c. k. generał broni br. Paweł Airoldi, były wielki ochmistrz dworu cesarza Ferdynanda, właściciel pułku piesz. nr. 23; w Dubrowniku poeta kroacki hr. Medo Pucic, członek południowo-słowiańskiej akademii umiejętności.

— **Teatr polski w Ameryce.** Pan Władysław Pudalik z Poznańskiego złożył w Chicago, gdzie obecnie osiedlonych jest około 50.000 naszych ziomków, polskie towarzystwo dramatyczne, z którem obecnie objeżdża kolonie polskie w Ameryce. Towarzystwo p. Pudalika bawi teraz w South-Bend. w stanie Indyany, gdzie rozpoczęło przedstawienia prologiem, wyjątkiem z *Halki* Moniuszki i *Łobzowianami* Auczyca. Muzyka *Halki* podobała się bardzo nawet anglo saskim Amerykanom.

— **O pożarze teatru** w Petersburgu zawierają depesze z tego miasta następujące szczegóły: W teatrze Arkadya, położonym po za obrębem miasta, wszczął się pożar podczas trwającej jeszcze restauracyi budynku. Teatr zgorzał do szczętu, a stratę oceniają na pół miliona rubli. Z ludzi nikt nie utracił życia; jeden pompier tylko spadł z palącego się dachu w płomienie, lecz wyratowany został przez swoich kolegów, poparzywszy się mocno.

— **Chevalier de Hoffmann,** zasądzony niedawno przez sąd wiedeński za rozmaite zuchwałe oszustwa szklarczyk karlsbadzki, jak opowiadają dzienniki wiedeńskie, przysłał swojemu obrońcy z więzienia zamiast honoraryum, którego zapłacić nie może, kasetkę bogato rzeźbioną w kwiaty, owoce i festony, którą bez żadnych narzędzi, palcami tylko sam wymodelował z chleba. Robota ta Hoffmanna ma być tak misterna, że wprawia w zdumienie tych, którzy oglądali tę kasetkę z chleba, a tem więcej świadczy o niepospolitym talencie więźnia, iż całość zarówno jak i szczegóły wykonane są według własnej tegoż koncepcyi, bez jakichkolwiek wzorów.

— **Rabunek w jasny dzień** popełniony został we wtorek w Wiedniu. Między godziną 12 a 1 w południe dwaj elegancko ubrani młodzi panowie zajechali dorożką przed sklep fabrykanta obuwia, 50-letniego Józefa Merstallingera, przy *Zieglergasse* w dzielnicy *Neubau*. Gdy właściciel otworzył im drzwi, które z powodu pory obiadowej były zamknięte, weszli do sklepu pod pozorem, iż mają większe zamówienie, rzucili się tam na Merstallingera, który znajdował się sam i obaliwszy na ziemię, zanarkotyzowali go eterem siarczanym, pocem ze stołów i komód zabrali około 800 zł. gotówką oraz różne kosztowności w cenie do 1.000 zł. i umknęli dorożką w niewiadomym kierunku. Merstallingera znaleźli robotnicy, po powrocie z obiadu, leżącego na ziemi w stanie nieprzytomnym i bezzwłocznie zawiadomili o tym wypadku policyę, która jednak dotąd nie zdołała wpaść na trop sprawców. Merstallinger pod wieczór dopiero odzyskał częściowo przytomność i mógł podać niejakie szczegóły o złoczyńcach i sposobie wykonania tego zuchwałego rabunku; uszkodzenia jego zresztą nie są ciężkie. Dochodzenie stwierdziło dotąd jedynie fakt, iż rabusie dokładnie obznajomieni byli z porządkiem domowym swej ofiary, oraz ze stosunkami pieniężnemi Merstallingera, że nawet dokładnie wiedzieli, gdzie on chowa pieniądze.

— **Krwawy dramat** familijny odegrał się we wtorek po południu w Wiedniu. Slusarz i właściciel domu w Simmering Wilhelm Henke, liczący lat 52, w skutek trwającej od wielu lat waśni małżeńskiej rozłączył się sądownie z żoną, która zamieszkała przy znajomej swojej, wdowie Supperowej. Henke mimo nakazu sądowego nie chciał wypłacać przyznanych żonie alimentacyj w kwocie 20 zł. miesięcznie, z którego to powodu ta ostatnia prowadziła przeciw niemu egzekucyę. Oburzony tem małżonek, podejrzywając nadto swoją żonę o utrzymywanie stosunku miłośnego z innym mężczyzną, wpadł niespodzianie do jej mieszkania, czterma strzałami z rewolweru zranił ciężko ją i Supperową, a następnie, wybiegłszy z domu, na środku ulicy strzelił sobie w serce i na miejscu padł trupem.

— **Naśladowniczki dr. Tannera.** *Gaz. Pol.* dla przestrogi rodziców donosi o następującym wypadku, który w ostatnich dniach zdarzył się w Warszawie. Na jednej z tamtejszych pensyj dwie młode panienki, zachęcone doświadczeniami Tannera, założyły się z sobą o to, która z nich dłużej wytrzyma post jak najściślejszy. Panna F., mająca lat 16, po trzech dniach picia tylko wody i nieprzyjmowania żadnego pokarmu, dała za wygraną zakładowi, przeciwniczka zaś jej panna Ch., dziewczę 14 letnie, wątłej kompleksyi, tak silnie odczuła trzydniowy post, iż dostała tyfusu i po kilku dniach ciężkiej choroby umarła

Proces o zdradę stanu

Olgi Hrabarowej i towarzyszy.

(Dwudziesty dzień rozprawy).

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia radca Buszak zapytuje Olgę Hrabarową o rozkład pokojów w pomieszkaniu Adolfa Dobrzańskiego a następnie o bliższe szczegóły odbytej rewizyi domowej. Celem wszystkich pytań jest wybadanie, jakim sposobem właśnie wszystkie listy Mirosława Dobrzańskiego znalazły się w krytycznej chwili w ręku Olgi Hrabarowej tak, że je rzucić mogła do pieca. Hrabarowa nie tłómaczy tego w sposób taki, żeby okoliczność ta wydała się naturalną. Rzecz pozostaje niewyjaśnioną, chyba że musiałaby pójść na karb szczególnego przypadku.

Okoliczności te skłoniły prokuratora do powtórzenia wniosku, aby do rozprawy wezwani zostali jako świadkowie komisarz policyi p. Bleim i rewizor policyi Terlecki, którzy, jak wiadomo, obaj przeprowadzili rewizyę domową u p. Adolfa Dobrzańskiego. Obrońcy zgadzają się na ten wniosek. Obrońca dr. Łubiński prosi nadto, żeby obaj ci świadkowie wezwani zostali jeszcze dzisiaj do sądu. Trybunał przychyla się do tego wniosku.

Następuje czytanie dalszych aktów. Z aktów przemyskiego sądu karnego okazuje się, że Mirosław Dobrzański popadł w śledztwo o zbrodnię gwałtu publicznego z powodu, że z terytoryum dóbr swego ojca strzelał kilka razy na bydło włościan z Jaślisk, zranił jednego byka i zastrzelił krowę. Po wydaniu listu gończego właściciel poszkodowany wniósł do sądu oświadczenie, że Mirosław Dobrzański nie popełnił właściwie nadużycia, że zatem cofa skargę.

Adolf Dobrzański podnosi, że syn jego Mirosław nie został do sądu zacytowany. Wprawdzie przebywał on w Węgrzech, ale zawsze w obrębie jednej monarchii.

O Iwanie Sokołowie dyrekcya lwow-

skiej policyi donosi, że przybył on do Lwowa 22 października 1881 a wyjechał 29 listopada do Czerteża. Na paszporcie znajdował się wyraźny dopisek, że wyjeżdża na rok w celach naukowych. We Lwowie istotnie Sokołow siedział w bibliotece i znosił się z różnemi osobistościami ruskiemi: Adolfem Dobrzańskim, Płoszczańskim, Gerowskim, adwokatem Dobrzańskim i t. d.

Adwokat Dobrzański ze sali: To fałsz!

Dyrekcya policyi wiedeńskiej donosi o Włodzimierzu Naumowiczu, że prowadził ciche życie, oddając się studyom języków. Bywał często w towarzystwie *Sicz*, oraz w towarzystwie rusko-bukowińskiem. Ani w moralnym, ani w politycznym kierunku nie ma mu policya nic do zarzucenia. Gospodarz, u którego mieszkał Wł. Naumowicz, zeznał także, że prowadził on życie spokojne, wieczorem siedział w domu, w ogóle przedstawiał się jako pilny i pracowity młodzieniec. Córka rezydenta domu, w którym mieszkał Wł. Naumowicz, także wydaje pochlebne świadectwo Wł. Naumowiczowi. Technik Wenkeratti zeznał to samo.

P. Bazyli Kowalski, poseł do Rady państwa, podał w protokole szczegóły swojej znajomości z Adolfem Dobrzańskim. W latach 1863—1864 Mirosław, uczęszczając do gimnazyum przemyskiego, przychodził do świadka do domu. Sprowadziwszy się do Lwowa, Adolf Dobrzański złożył wizytę świadkowi. Zresztą p. Bazyli Kowalski będąc najczęściej nieobecnym we Lwowie lub bardzo zatrudnionym, nie widywał się tutaj z Adolfem Dobrzańskim. Raz w jesieni przyszedł Mirosław Dobrzański do p. Bazylego Kowalskiego i wypytywał się o jego rodzinę, a zarazem opowiadał o swoich kolejach. Tegoż dnia wieczorem wyjechał Mirosław. Na p. Kowalskim zrobił Mirosław wrażenie takie same jak w Przemyślu, t. j. przedstawił się jako lekkoduch (*flatterhaft*). Do Mirosława nie pisał p. Kowalski i nie otrzymał od niego żadnego listu.

Przesłane przez Prezydyum Namiestnictwa raporty posterunków żandarmeryi zawierają szczegóły o wrażeniu, jakie sprawiło aresztowanie ks. Naumowicza w niektórych miejscowościach na ludzie wiejskim. Wyrażano żal z tego powodu. Żandarmerya dodaje przytem, że u niektórych włościan znajdują się różne broszury ruskie, fotografie i t. p., i że tam schodzą się włościanie.

Ks. Naumowicz opowiada o swojem gospodarstwie pszczelniczem, z powodu którego zawiązały się stosunki między oskarżonym a włościanami okolicy, o jakich mówią powyższe relacye posterunków żandarmeryi. Dziwi się ks. Naumowicz, że takie zbliżenie się do ludu podnoszone jest jakby zbrodnia.

Przewodniczący zaznacza, że nie jest to żadna skarga, żadne obwinienie, lecz tylko sprawozdanie organów publicznych o poczynionych spostrzeżeniach.

Geza Mocsary, tak często wspominany w tym procesie, zeznał do protokołu, że poznał Adolfa Dobrzańskiego w r. 1871. Bawił u niego dwa dni w interesie i poznał tam Mirosława Dobrzańskiego. Odtąd trwała znajomość stale. Podczas ostatniego pobytu w Czertężu Mirosław mówił o związku między nihilistami a socyalistami w Węgrzech i w Galicyi. Proszony przez Mirosława o informacye, Geza Mocsary informował się w prokuratoryi, ale tam nie dano mu żadnego materyału. Mirosław pisywał potem listy do Gezy Mocsarego w sprawach dziennikarskich, prosił mianowicie o umieszczenie pewnego artykułu w *P. Lloydzie*. Geza Mocsary zniszczył listy, bo czyni tak zawsze, odkąd raz z powodu listu niewinnej treści miał nieprzyjemności.

Świadkowie Cselley, Erenheim i Ujfalussy opowiedzieli w protokolarnych zeznaniach swoją znajomość z rodziną Dobrzańskich. Nie ma tam nic nowego lub ciekawego, z wyjątkiem tego, że jeden ze świadków z rozmowy powziął przekonanie, że Adolf Dobrzański jest bardzo lojalny wobec dynastyi. Adolf Dobrzański zaznacza że korzystnie zeznali o nim świadkowie innej narodowości, Węgrzy.

Krakowska Dyrekcya policyi donosi o Iwanie Palmowie, że bawił w Krakowie w styczniu i zwiedzał tylko kościoły. Iwan Sokołow bawił w Krakowie w jesieni 1881 i uczęszczał do biblioteki Jagiellońskiej. O Mirosławie Dobrzańskim donosi policya, że wykazy meldunkowe nie zawierają śladu o jego pobycie w Krakowie.

Świadek Jerzy Dudinsky z Węgier zeznał do protokołu pomiędzy innemi nieciekawemi szczegółami to, że Adolf Dobrzański okazywał nienawiść do Węgrów i radby wykreślić ich z rzędu narodów żyjących.

Protokolarne zeznania kilku innych świadków z Wiednia nie zawierają nic takiego, coby na podniesienie zasługiwało.

Dyrekcya policyi mówi w piśmie z 29 marca b. r., że można przypuszczać, iż Iwan Sokołow pod pozorem badań naukowych miał także missyę polityczną. Iwan Palmow bawił we Lwowie od listopada do grudnia 1881 r.

Prokuratorye w Stanisławowie i Kołomyi stwierdzają, że pisma wydawane przez Nyczaja (gospodarskie) i Trembickiego (dla dzieci) pisane są po małorusku i nie dały powodu do konfiskaty. Zaprzysiężony tłómacz zaznacza w swojem oświadczeniu, że w ostatnich czasach wprowadzać zaczął Trembicki pewne innowacye językowe (russycyzmy), mianowicie zaczął już pisać ruskis zamiast jak dawniej ruski.

Obrońca dr. Iskrzycki podnosi, że nauka jest wolną, nie podlega kontroli prokuratoryi.

Przewodniczący: Te uwagi należą już do *plaidoyer*, proszę więc ich teraz zaniechać.

Dr. Iskrzycki prosi o skonstatowanie, że na niektórych tłómaczeniach raz powiedziano „z języka rossyjskiego“ a raz „z języka małoruskiego“. Przewodniczący konstatuje z aktów, że nie ma różnicy podniesionej przez obronę.

Prokurator ubolewa, że obrońca tak często żąda konstatowania różnych okoliczności małoznaczących i tem przewleka rozprawę.

Dr. Iskrzycki zastrzega się przeciw temu zarzutowi.

Katecheta przemyski ks. Justyn Żelechowski zeznał, że zna Adolfa Dobrzańskiego od r. 1848, gdy przyjeżdżał do brata swego w Przemyślu, a następnie gdy oddał syna Mirosława do szkół tamtejszych. Ks. Żelechowski nie zeznał nic ważnego ani o Adolfie Dobrzańskim, ani o innych oskarżonych. Żali się tylko w zeznaniach, że z powodu znajomości z Adolfem Dobrzańskim miał nieprzyjemności, gdyż wrzekomo wzięła mu to za złe jego przełożona władza szkolna.

Czytanie aktów postępuje stosunkowo wcale szybko, gdyż dotąd z ogólnej liczby (221) przeczytano trzecią część. Nie można wprawdzie wnosić z tego, żeby dalsze czytanie równie szybko postępowało, zwłaszcza gdy przyjdzie kolej na różne obszerne artykuły, nawet broszury, jednakże objawiać się już zaczyna widoczna dążność do skrócenia tej pracy tak ze strony prokuratoryi jak i obrony.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** W ubiegłym tygodniu (od 17 do 24 czerwca) w porównaniu z wynikiem poprzedniego tygodnia ruch towarowy na kolei Karola Ludwika większy, zaś na Lwowsko-Czerniowieckiej i Arcyksięcia Albrechta normalny. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: Za 100 kilo pszenicy 9·68 zł. do 11·25 zł., żyta 5·— zł., do 6·40 zł. jęczmienia 4·30 zł., do 6·25 zł., owsa 5·90 zł., do 6·25 zł., hreczki 6·— zł., do 6·50 zł., kukurudzy 6·— zł., do 7·— zł., prosa 6·— zł., do 6·50 zł., grochu kuchennego 6·50 zł., do 9·— zł., grochu pastewnego 5·25 zł., do 6·25 zł., fasoli 7·50 zł., do 11·— zł., soczewicy 15·— zł., do 17·— zł., bobiku 6·— zł., do 6·75 zł., wyki 5·90 zł., do 7·— zł., koniczyny 20·— zł., do 55·— zł., tymotki 27·— zł., do 28·— zł., anyżu rossyjskiego 22·— zł., do 23·— zł., anyżu płaskiego 22·— zł., do 22·50 zł., kminku 21·— zł., do 22.50 zł., rzepaku zimowego 11 50 zł., do 12 25 zł., rzepaku letniego 10 75 zł., do 11 — zł., rzepaku jesiennego 11·85 zł., do 12·25 zł., rzepiku zimowego 11·— zł., do 11·50 zł., rzepiku letniego 10·75 zł., do 11·— zł., lnianki 10·— zł., do 10·25 zł., nasienia lnianego 10·— zł., do 10·50 zł., nasienia konopnego 9·— zł., do 9·25 zł., chmielu 150 zł. do 165 zł., nafty zwykłej 12·75 zł., do 13·75 zł., nafty salonowej 16·75 zł., do 17.75 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 32·— zł., do 33·— zł. — Ruch towarowy na kolei Karola-Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 21,067,800 kilogramów i 10.941 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 6,734,500, mąki i wyrobów mącznych około 422.300, nasion olejnych około 88.000, spodium około 11.000, drzewa budulc. i opałowego około 2,183.500, nafty i wosku ziemnego około 47.300, jaj około 736,000, lnu i przędziwa około 28,200, spirytusu około 122.800, soli około 520,000, i węgli kamiennych około 959,400 kilogramów, na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież około 229 sztuk wołów, 3.171 sztuk owiec, 7.501 sztuk nierogacizny i 40 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 6,888.000 kilogramów i 3,240 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 5,235,000 kilogramów, tudzież 285 sztuk bydła rogatego, 2.838 sztuk nierogacizny i 117 sztuk innego bydła; zaś ku Wschodowi 1,653,000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 1,400,000, mąki i wyrobów mącznych 100.000, spirytusu 75,000, produktów zwierzęcych 92.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 4,104.000, kamieni 30,000, węgli kamiennych 5,000 i wapna 25.000 kilogramów. Na resztę złożyły się różne towary i bydło. Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionymi przez inne koleje towarami ogółem 3,389,087 kilogramów i 611 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 63,080, mąki i wyrobów mącznych 39,940, drzewa budulcowego i opałowego 1,056,310, nafty i wosku ziemnego 10.120, spirytusu 14.420, jaj 10,000, gipsu i kamieni 323.660, żelaza 1.340, embalaży 1,000, skór 11.300, smoły 4,300, olejów 1,540, i soli 107.310 kilogramów; na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież 43 sztuk wołów i 568 sztuk nierogacizny.

OSTATNIA POCZTA

Według dzienników peszteńskich p. minister wojny zażąda od delegacyi 600.000 zł. nadzwyczajnego kredytu na przeprowadzenie organizacyi wojska. Obok tego oba rządy przygotowują przedłożenia w przedmiocie modyfikacyi ustawy wojskowej w tym duchu, aby rezerwy zastępcze mogły być powoływane na wypadek akcyi do służby pokojowej i załogowej Dopiero po przyjęciu tych przedłożeń, zostanie rozpoczętą reforma, ostatecznie zaś będzie wykonana dopiero po uchwaleniu przez delegacyę żądanego kredytu, gdyż postanowienia zapadłe nie naruszają w niczem ogólnej ustawy wojskowej i obejmują tylko takie zarządzenia, które wchodzą w zakres atrybucyi najwyższego wodza. *Budap. Corr.* zapewnia, że oprócz wspomnianego kredytu, przeprowadzenie nowej organizacyi nie pociągnie za sobą żadnych dalszych kosztów, gdyż zarząd wojenny poczyni w innym kierunku znaczne oszczędności

Z powodu zakończenia akcyi wojskowej na południu jenerał-porucznik baron Janovic przesłał pismo dziękczynne do prezesa stowarzyszenia „Czerwonego Krzyża“, w którem wyraża najżywsze uznanie dla działalności rozwiniętej przez to stowarzyszenie około pielęgnowania chorych i rannych żołnierzy.

Jeden z koryfeuszów opozycyi, deputowany E. Suess stawał przedwczoraj przed wyborcami na przedmieściu Leopoldstadt w Wiedniu. Mowa jego była tylko powtórzeniem znanego nam już aż nadto wyznania wiary zjednoczonej lewicy. Mówca na wstępie zapewnił uroczyście, że stronnictwo wiernokonstytucyjne stoi niewzruszenie przy swoich zasadach, że jest silne tą jednością, w której zrobić wyłom kuszą się nadaremnie jego przeciwnicy. Następnie rozwodził się długo i szeroko o szkodliwości dzisiejszego systemu, która, zdaniem jego, ma się objawiać we wzrastającej emigracyi z całego państwa, zastrzegał się przeciw „szkodliwej, reakcyjnej tendencyi“ projektowanej ustawy przemysłowej, przeciw ruchowi agraryjnemu, popieranemu przez większość parlamentarną, której wszystkie dążenia są skierowane ku temu, aby uzyskać większość $^2/_3$ głosów i przeprowadzić zmianę konstytucyi, i zakończył wezwaniem do jedności wobec zabiegów stronnictwa ludowego. Zebranie, które, mówiąc nawiasem, było bardzo nieliczne, przyjęło rezolucyę, która uznaje lewicę za jedyną, prawdziwą i legalną reprezentantkę interesów niemieckich i potępia wszystkie usiłowania, dążące do zachwiania solidarności Niemców austryackich.

Z Petersburga donoszą pod dniem wczorajszym, że wydany został rozkaz do władz nadgranicznych, aby wychodźcom żydowskim ułatwiać powrót. Władze czuwać tylko mają nad tem, aby żydzi za graniczni nie wciskali się do Rossyi.

W Petersburgu krąży wieść, dotąd należycie niestwierdzona, że minister finansów Bunge zamierza się podać do demisyi i że miejsce jego ma zająć Solski.

Według innego telegramu z Petersburga w sprawie ugody z Rzymem Giers z Tołstojem zgodzili się na zasady i wydane zostaną stosowne do tego instrukcye.

Telegram berliński *Köln. Ztg.* pomimo zaprzeczenia podanego przez *Journ. de St Petersb.* obstaje przy doniesieniu o stosunkach z nihilistami Wołkowa, wyższego urzędnika w rossyjskiem ministerstwie spraw wewnętrznych. dodając, że zaprzeczenia takiego można się było spodziewać, ponieważ wypadek ten jest zbyt skandalicznym i potrzeba go zatrzeć.

Nowy ambasador austryacki w Paryżu hr. Wimpffen ma przybyć do Paryża w przyszłym tygodniu i doręczyć listy wierzytelne, w październiku zaś zamierza powrócić do Wiednia.

Po zamknięciu skupczyny król serbski przyjmował wszystkich ministrów i dziękował im za skuteczną i pomyślną działalność, podnosząc głównie zasługi ministra skarbu Mijatowicza, którego usiłowania w sprawie uregulowania finansów serbskich tak świetnem powodzeniem uwieńczone zostały.

Zapewne dziś jeszcze otrzymamy telegram donoszący, że lord Seymour rozpoczął ostrzeliwać fortyfikacye aleksandryjskie, albo też, że Arabi-basza zaniechał dalszego sypania i uzbrajania szańców, ponieważ już są usypane i uzbrojone. To ostatnie rozwiązanie, jak sobie czytelnicy przypominają, byłoby już drugiem w tym rodzaju. Przed miesiącem także sypano szańce, Anglia domagała się zaprzestania robót i żądaniu jej uczyniono zadość natychmiast po ukończeniu tego, co zrobić zamierzano.

Tymczasem konferencya, o ile o jej obradach pomimo otaczającej je tajemnicy wiadomo, pracuje ciągle nad tem, ażeby Portę nakłonić do interwencyi. Zapewniają o tem zgodne dniesienia z Konstantynopola, Petersburga, Londynu i Paryża. Telegram z Konstantynopola z daty wczorajszej donosi, że konferencya naradzała się onegdaj nad sformułowaniem tej przyjacielskiej rady, do której dołączone być mają warunki utrzymania *status quo*, poszanowania zobowiązań międzynarodowych i ograniczenia czasu okupacyi. Wczoraj miała konferencya powziąć w tej mierze stanowczą decyzyę. Porta według tego telegramu zdaje się teraz względem konferencyi być lepiej usposobioną. Telegram wczorajszy z Petersburga donosi, że reprezentant Rosyi otrzymał instrukcyę, aby szedł ręka w rękę z reprezentantami Niemiec, Austryi i Włoch, przyczem położono nacisk na to, aby mocarstwom zachodnim odjąć wszelki powód do działania odosobnionego.

Przypuszczenie, że usposobienie Porty względem konferencyi uległo niejakiej zmianie, potwierdza inny telegram z Konstantynopola, również z daty wczorajszej. Czytamy w nim, że częste odwiedziny wysłanników pałacu u ambasadorów, mianowicie u ambasadora angielskiego i niemieckiego zdają się oznaczać, iż Porta skłania się do wzięcia udziału w konferencyi. W kołach tureckich wiadomości nadchodzące z Aleksandryi zrobiły wielkie wrażenie. Krążą znów wieści o zmianie ministerstwa tureckiego.

W kołach urzędowych paryzkich krąży pogłoska, że jeżeli Porta nie zgodzi się uczynić zadość zaproszeniu do interwencyi w Egipcie, w takim razie mocarstwa zachodnie zaproponują zaraz na konferencyi interwencyę angielsko-francusko-włoską. Wniosek ten został już zakomunikowany gabinetom w Berlinie, Petersburgu, Rzymie i Wiedniu.

Mocarstwa zachodnie przygotowują się tymczasem do zbrojnego wystąpienia, w czem Anglia postępuje daleko ostentacyjniej i na szerszą skalę niż Francya. Według telegramu londyńskiego dzienniki tamtejsze donoszą, że władze indyjskie odebrały rozkaz poczynienia przygotowań do wysłania 1,800 żołnierzy angielskich i 5,000 krajowych, łącznie z trzema bateryami artyleryi. W Agrze i w Bombaju przygotowują treny, zaś w arsenałach angielskich w Chatham, w Plymouth i w Woolwich pracują nawet w niedzielę.

Porta wysłała osobnym okrętem do Aleksandryi Osmana-baszę z nowemi instrukcyami dla Derwisza-baszy. Ci, którzy przypuszczają, że Arabi-basza zdecyduje się na podróż do Konstantynopola, co w każdym razie jest nadzwyczaj wątpliwe, wiedzą już, że Arabi odpłynie tym samym okrętem, który przywiezie Osmana.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Paryż, 6 lipca. Na posiedzeniu Izby deputowanych na zapytanie Locroya z powodu wieści o przygotowaniach wojskowych, czy rząd przewiduje interwencyę Francyi z polecenia konferencyi, czy też ma na myśli odosobnioną akcyę, odpowiedział Freycinet, że minister marynarki zarządził niektóre przygotowania, nie wychodząc z granic koniecznej przezorności, na przypadek interwencyi francuskiej, co do której niepodobna nic twierdzić na pewne ani z góry przewidzieć. Interwencya nie nastąpi jednak bez przyzwolenia Izby. Francya trzymała się ostrożnej i oględnej polityki, winna zatem być silną i na

wszystkie ewentualności gotową. (Oznaki przychylne.)

Aleksandrya, 6 lipca (w południe). Biuro Reutera donosi, że prezes gabinetu otrzymał od sułtana depeszę, w której powiedziano, że Anglia będzie bombardowała fortyfikacye aleksandryjskie, jeżeli roboty natychmiast nie zostaną wstrzymane, i sułtan, a nie kedyw i ministrowie będą odpowiedzialni. Ragheb odpowiedział, że ministerstwo telegrafowało już do Konstantynopola, że odbyły się demonstracye, w skutek których ministerstwo upraszało sułtana o pozwolenie wznowienia robót. W oczekiwaniu odpowiedzi nie powzięto żadnego postanowienia.

Pomimo urzędowego zaprzeczenia roboty około fortyfikacyj prowadzone są dalej.

Lord Seymour odłożył przesłanie formalnego wezwania o zaprzestanie robót i uzbrojeń aż do zabrania na okręty wszystkich Anglików, co teraz odbywa się bardzo spiesznie.

Krąży wieść, że Arabi-basza uzbraja krajowców.

Londyn, 6 lipca. Do *Times* donoszą z Aleksandryi pod dniem dzisiejszym, że w skutek prowadzonego dalej sypania okopów, lord Seymour przesłał *ultimatum*, żądające natychmiastowego zaniechania robót, zagrażając kanonadą.

Londyn, 6 lipca. Pierwszy angielski korpus ekspedyjny składać się będzie z 25,000 ludzi, to jest 15.000 z Anglii i 10.000 z Indyj, rozdzielonych na Aden i stacye morza Śródziemnego. Korpus armii podzielony będzie na trzy dywizye, z których każda będzie miała sztab generalny.

Berlin, 7 lipca. (*Tel. prw.*) *Voss. Ztg.* otrzymuje z Petersburga wiadomość, że wykrycie materyałów wybuchowych w Peterhofie sprawiło wielkie wrażenie na dworze carskim. Jacht *Dierżawa* jest gotowy do odpłynięcia.

Minister spraw wewnętrznych hr. Tołstoj wskutek listów z pogróżkami wysłał swą rodzinę za granicę.

Podczas wyjazdów cara jeżdżą obecnie przodem kozacy z workami zawierającemi okrawki papieru, które rozrzucają na drodze zrewidowanej przez straż przednią, ażeby w ten sposób dać woźnicy dworskiemu znak, którędy może bezpiecznie przejechać.

Powstał ponownie projekt utworzenia specyalnej straży obywatelskiej dla ochrony osoby cara podczas koronacyi. Zdaje się, że ten projekt wziętym będzie pod rozwagę.

Berlin, 7 lipca. (*Tel. pr.*) Dzienniki mające bliskie stosunki z rządem przyznają, że nastąpił zwrot w zapatrywaniach rządu na środki prowadzące do zakończenia walki kościelnej. Ponieważ układy nie rokują pomyślnego rezultatu, poseł niemiecki Schlözer uda się na dłuższy urlop.

Konstantynopol, 6 lipca. Zdaje się, że na wczorajszem szóstem posiedzeniu konferencyi nie przyszło do zgody względem sposobu zawiadomienia Porty, że jest wezwaną do interweniowania w Egipcie. Jeden z ambasadorów, prawdopodobnie mgr. de Noailles, podniósł zarzuty co do formy tego komunikatu.

Dzisiaj wieczorem odbędzie się siódme posiedzenie konferencyi, na którem zapewne powziętą będzie ostateczna uchwała, która jutro lub w sobotę zostanie zakomunikowaną Porcie.

Zapewniają, że Porta w skutek przedstawień lorda Dufferina wezwała telegraficznie kedywa, aby nakazał zaniechanie robót fortyfikacyjnych w Aleksandryi.

Londyn, 7 lipca. Na posiedzeniu Izby niższej Gladstone oświadczył, że rząd nie ma zamiaru żądać kredytu na operacye wojenne w Egipcie, ponieważ obecny stan rzeczy takiego środka nie wymaga. Gdyby jednakże stan ten uległ zmianie, natenczas obowiązkiem będzie rządu natychmiast o tem Izbę zawiadomić. Do tej chwili w stosunkach aleksandryjskich nic się nie zmieniło.

Izba niższa postanowiła 283 głosami przeciw 208 przystąpić do dyskusyi szczegółowej nad bilem o zaległościach dzierżawnych w Irlandyi.

Londyn, 6go lipca. Do *Timesa* donoszą pod datą wczorajszą, że odpowiedź na *ultimatum* angielskie podpisana przez komendanta załogi, zapewnia lorda Seymoura, iż żadne działania nieprzyjazne, jakie admirał angielski przypuszcza, nie były i nie będą przedsiębrane, kończy się zaś odwołaniem do znanej ludzkości admirała.

Daily News donoszą, że roboty fotyfikacyjne w Aleksandryi zapewne w skutek telegramu sułtana zostaną zaniechane. Lord Seymour miał zawiadomić komendanta, że nie pozwoli na wznowienie robót. Przedsięwzięte zostały wszelkie środki, aby w razie potrzeby wystąpić z całą energią.

Dwa pułki piechoty odpływają jutro do Gibraltaru.

Londyn, 7 lipca. (*Tel. pr.*) Według *Standardu* Niemcy mają być tak dalece zadowolone teraźniejszą energią Anglii, iż jest mowa o współdziałaniu sześciu pułków niemieckich z wojskiem angielskiem.

Przeciwnie *Daily Telegraph* otrzymuje z Wiednia doniesienie, że wiadomość o energicznych uzbrojeniach angielskich sprawiła tam złe wrażenie, ponieważ nie zgadza się to z planami polityki austryacko-niemieckiej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6go lipca 1882 godzina 1, m 45. Losy kredytowe 176·—, Węg. akcye kredyt. 320 50, Akcye anglo-austr. 124·—, Akcye banku Union 124·—. Akcye kolei Karola Ludwika 321·—, Akcye kolei północnej 267 —, Akcye kolei południowej 136 —, Akcye kolei Alföld. 173·75. Akcye kolei Elżbiety 212·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·—, Akcye kolei węg północno-wschodniej 164·50 Wiedeńskie losy 126 25 Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 95·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·—. Losy regulacyi Cissy 109 90, Losy tureckie 24·70, Węgierska renta 120 20 Akcye banku związkowego 115·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1.20$^1/_4$· Węgierskie losy 118·25. Marka niemiecka —·— Usposobienie ożywione.

Wiedeń, 6go lipca 1882, godź. 5 m 40, Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union ——. Kolej Karola Lud. —·—. Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·75, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 7 lipca 1882, godz. 10 min. 45. Akcye kredytowe 327·60, Anglo-Austryackie 125.90, Unionbank 126.25, Kolej Karola Ludwika 322·25, Południowa 138·25, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy o r. 1860 —·—. Napoleondor 9·56$^1/_2$ Rubel papier. 1·20$^1/_4$. Usposobienie zwyżka.

Telegramy zbożowe z d. 6 lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.— do 12 25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —.— zł., owies —·— do —·— zł. okowita pr. 10.000 liter procent 32·— do 32 25 zł, Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9 90 do 9.93 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13·50 zł. — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec 208.25 m., żyto —·— m., spirytus 47 60 m., olej rzepakowy 59·— m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 61 40 fr olej rzepakowy 72 75 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica — —

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Wykaz osób zmarłych.

w czasie od 1 do 10 czerwca 1882.

Fischer Szymon, syn konduktora tram., l, $^3/_{12}$, na zapalenie mózgu. — Stupnicki Napoleon, zawiad. fabryki żelaznej, l. 32, na zapalenie mózgu. — Rudyński Józef, uczeń, l. 17, w skutek otrucia. — Fellner Karol, wł. dóbr. l. 74, na uwiąd schyłkowy. — Witoszyńska Antonina, wdowa po proboszczu, l. 60, na zapalenie płuc. — Smutna Józefa, córka restauratora, l. 22, na suchoty płuc. — Tandas Albina, kucharka, l. 40, na wadę serca. — Boratynowicz Karol, córka ślusarza, l $^7/_{12}$, na gruźlicę płuc — Uniatycki Wilhelm. właściciel domu, l. 37 na suchoty. — Schechter Abrah, syn przemysł., l. 6, na ospę. — Des Loges Stanisława, córka urzędnika, 1$^1/_2$, na ospę — Krzanowska Franciszka, córka murarza. l. 4, na zapalenie płuc. — Paszyńska Marya, żona stolarza, l 38, na gruźlicę płuc. — Weiss Bolesław, syn stolarza. l. 2, na dyfteryę — Böhm Franc., woźny, l 64, na uwiąd schyłkowy. — Broniewicz Jan, przy rodzicach, l. 3, na gruźlicę. — Ozga Elżbieta, córka gospodarza, l. 5, na zapalenie mózgu. — Dziwota Franc., czeladnik murarski, l 70, na zapalenie płuc. Świątnicki Wojciech, straż. miasta, l. 43, na porażenie płuc. — Nowicka Marya, córka wł domu l. 9, na ospę. — Neugebauer Teresa, szwaczka l. 61, na suchoty. — Kus Józefa, córka aptekarza, l 13, na wyniszczenie, — Kropiwnicki Rudolf, sierota, l, 4, na ospę — Bąkowska Emilia, właść. domu, l 65, na wadę serca — Thon Biene, wdowa po fakt., l. 105, ze starości — Rylska Franciszka, wdowa po komorniku, l 54, na gruźlicę płuc. — Grabowska Emilia, krawcowa, l 29, na suchoty. — Stroczyński Jakób, przy przy synie l 86, na zapalenie płuc. — Chądzyńska Bronisława, córka lekarza, l. 14, na dur brzuszny. — Hausman Marcyanna, wdowa po urzęd., l. 84, na porażenie płuc. — Bielecka Michalina, córka wł domu, l. 16, na zapalenie mózgu — Zagórska Katarzyna, córka woźnego, l. 1$^1/_2$, na drgawkę. — Działa Franc., szewc, l 37, ua gruźlicę płuc. — Pietrańska Emilia, szwaczka, l 42, na suchoty płuc. — Rozwadowska Alfreda, żona urzędnika kolei, l. 40, na suchoty płuc. — Fronicki Jan, woźny, l. 53, na zapalenie mózgu — Petelak Wiktorya, żona stolarza, l. 27, na suchoty. — Grzyszecki Aleksander, obywatel, l. 67, na zapaleaie osierdzia — Łubińska Jadwiga, żona adwok., l. 37, na zapalenie płuc. — Rozański Sebastyan, szewc, l. 57, na suchoty. — Wacha Jan, emerytowany maszynista kolei l. 50, na suchoty płuc. Sprecher Ruchel, córka właść. domu, l 19, na błonicę. — Kalambosz Julia, aktorka, l. 25, na gruźlicę płuc. — Stawczyk Edward, pomocnik fryzyerski, l. 34, wskutek samobójstwa. — Kołowski Ludwik, urzęd. przy fabryce tytoniu, l. 38, na bielicę.

Lwów, dnia 10 czerwca 1882.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 7 lipca 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 733.35mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 16.3C. Psychrometr wilgotny 14.2°C. Prężność pary 10 8 mm Wilgoć 78%. Zachmurzenie 1 Wiatr NW1 Ozon 10.

Temperatura powietrza 13 0 ° R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 757.85 m

Przyjechali do Lwowa.

dnia 7 lipca 1882 r.

Hotel Langa,

Pp. W. Żaski z Kulawy. K. Burghard z Wiednia. S Morgenstern z Pragi. J Gribsch z Jass.

Hotel George'a

Pp. Ek-el. M. hr. Peyacewicz z Wiednia J. hr. Baworowski z Kopeczyniec K Tchórznicki z Nadyb K. Petrowicz z Wołostkowa. A. hr. Dillen Spieriug z Wiednia. J. Dmuchowski z Sambora

Hotel Angielski.

Pp J. Smalawski z Uherec. R. Ujejski z Pawłowa A. Hulimka z Mycowa J. Rosenstock z Połupanówki. B Żurowski z Bochni

Hotel Europejski.

Pp. K Hupka z Niweski. J. Ko.estyński z Saraniczek. Mg N Ginsel z Krościenka. E Jecherwod z Krościenka Ch. Lenz z Paryża

Hotel Warszawski.

W. Wiśniewski z Wiśniowczyka. B. Cinski z Tarnopola

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz 6 min. 45 rano i o godz. 5 min. 25 wieczór.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany.)

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny): o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południa (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o godz. min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską„ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł., ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł. pocztą 1 zł. 35 ct.

C. K. UPRZYW. GALICYJSKI
AKCYJNY BANK HIPOTECZNY
sprzedaje
po kursie dziennym
5% Listy hipoteczne i
5% Premiowane Listy hipoteczne.

50 centów Losy wielkiej Tryestyńskiej Loteryi wystawowej.

Tylko **50** centów kosztuje **LOS** wielkiej Tryestyńskiej LOTERYI wystawowej.

Losy te nabyć można we wszystkich kantorach wymiany, c. k. składach tytoniu, kolekturach loteryjnych i we wszystkich innych miejscach sprzedaży losów austro-węg. monarchii.

Bogato uposażona loterya zawiera:

1 główną wygranę na 50.000 zł.
1 „ „ „ 20.000 „
1 „ „ „ 10.000 „
w gotówce

dalej inne wielkie wygrane w wartości złotych 10.000, 5.000, 3.000, 1.000, 500, 300, 200, 100, 50 i 25

ogółem **tysiąc** z urzędu **wygranych** w wartości

złotych **213.550** złotych

Nadto wiele innych wielkiej wartości wygranych, składających się z przedmiotów ofiarowanych przez wystawców.

Chcący się zająć sprzedażą losów, zechcą się zgłosić bezzwłocznie **do oddziału loteryjnego wystawy Tryestyńskiej** (Lotterie-Abtheilung der Triester Ausstellung) **2. Piazza grande w Tryeście.**

Przy zamówieniach pojedyńczych losów należy przesłać 15 ct. na opędzenie portoryum.

We Lwowie losy nabyć można **w gal. Rustykalnym banku kredytowym.**

1882.
August Schellenberg
we Lwowie
poleca
Najlepszy
PORTLAND CEMENT
w beczkach
po 167 kilogram.
po 100 „
po 50 „
Najtaniej!

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 6 lipca 1882.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	318 —	322 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	170 —	173 —
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	304 —	309 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247 —	252 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 85	100 85
„ „ „ 4 pr. w. a.	91 75	93 60
„ „ „ 5 pr. okresowe	99 85	100 85
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	87 —	88 25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 90	102 90
„ „ „ 5 pr. w. a.	99 —	100 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	100 80	101 80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101 50	103 —
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95 —	96 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99 75	100 75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100 —	101 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	102 50
5. Losy miasta Krakowa	19 —	21 —
„ Stanisławowa	23 50	25 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 57	5 68
Dukat cesarski	5 58	5 69
Napoleondor	9 50	9 60
Półimperyał	9 79	9 89
Rubel rossyjski srebrny	1 52	1 62
„ „ papierowy	1 19	1 21
100 marek niemieckich	58 50	59 25
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 4 lipca 1882.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.95	77.10
luty-sierpień	77.05	77.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.70	77.85
kwiecień-październik	77.75	77.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	118.75	119.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.60	130.90
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	135.50	—.—
„ „ 1864 po 100 zł.	171.25	171.75
„ „ 1864 po 50 zł.	170.—	170 50
Renty Com. po 42 lir austr.	34.—	35 —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	146.50	146.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.75	92.90
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	95.90	96.05
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	108.50	—.—
Bukowiny	99. —	100.—
Galicyi	100.—	100.50
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	99.20	99.70
Węgier	98.40	98.80
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	123.75	124 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	320.75	321.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	854.—	858.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	825.—	827.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	81.50	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	560.—	562.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m	212.25	212.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2697 —	2702 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	315.75	316.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr.	171.50	172.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	327.25	327 75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	135 50	136 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162 25	162 75
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	101.25	101.75
„ „ „ „ premiowe po 3%	99 75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.—	106.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½pr	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	93. —
„ „ „ „ po 5 proct.	100 20	100.60
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100 20	100.60
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.25	102.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.—	102.75
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101 50	101.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.25	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	96 25	96.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.—	94.50
Kol. půł. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.50	100.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.25	94.75
z r. 1867	100.40	—.—
z r. 1868	97.75	—.—
z r. 1872	96.50	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	94. —	94.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	176. —	176.50
Clarego po 40 zł. m. k.	40.75	41 75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m k.	—.	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	19 75	20.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.25	40.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.75	39.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.—	20.75
Salma po 40 zł. m. k.	53.75	54.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.—	46.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	24.50	25.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	63.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.75	31.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.50	40 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.25	120 40
Paryż za 100 fr.	47.82.50	47.87.50

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men	5.67.—	5.69 —
„ pełnej wagi	5.65.—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.55.50	9.56 50
Rossyjski imperyał	9.84 —	9.86.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 6 lipca 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	20
„ „ „ w srebrze	77	85
Renta w złocie	95	90
Losy pożyczki z r. 1860	131	—
Akcye banku austro-węgierskiego	828	—
„ „ kredytowego	322	50
Londyn	120	45
Srebro	—	—
Napoleondor	9	57
Dukat cesarski men.	5	67
100 marek niemieckich	58	85

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

L. 11306. (4576)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 spk. i 37 up. że treść artykułów umieszczonych w numerze 12 czasopisma „Zerkało“ z dnia 15 czerwca 1882 pod napisem:

1) „O szkarałpnykach“ od słów, „Widoma ricz, szczo w Austryi“ aż do końca zawiera znamiona występku art. VIII. ust. z 17/12 1862 l. 8 D. p. p.

2) treść artykułu na str. 96 poniżej ilustracyi zamieszczonego zawiera znamiona zbrodni z §. 65 lit. a. uk. zatem usprawiedliwiona jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 29 czerwca 1882.

(4595)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 12 der periodischen in Budapest erscheinenden Druckschrift „Telegraf“ ddo. Sonntag, 25 Juni 1882 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Die Entwickelung des Militärismus“ in der Schlußstelle von „Die Armee ist Hauptzweck des Staates“ bis „seiner eigenen Entwickelung“ das Verbrechen nach § 58 lit. c St. G, ferner der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Sociale Rundschau“ in dem Absatze mit der Ueberschrift „Nachklänge zum Duxer Streik“ seinem ganzen Umfange nach das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 26. Juni 1882

L. 11384. (4611)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 spk. i 37 up. że treść artykułów mieszczonych w numerze 10 czasopisma „Prołom“ z dnia 12/24 czerwca 1882 pod napisem:

1) Pod tytułem „Nabrosky“ w ustępie od słów, „Poky szczo odnakoż zerno“ do słów, „fiat voluntas Romae“ zawiera znamiona występku z §. 300 uk. 2) zaś pod tytułem „Kronika“ artykułu poczynającego się słowami: „Połnoju prywiastełnost należyt oddaty“ do końca ustępu zawiera znamiona zbrodni z §. 65 lit. a uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 1 lipca 1882.

Kuratele.

L. 18628. (4656 1—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy jako władza nadkuratelarna uznając Krystynę Dersa właścicielkę majętności Mielniki z dóbr Krowica wydzielonej, za umysłowo chorą i wprowadzając nad nią z tego powodu kuratelę mianuje kuratorem dla niej Wgo. pana Władysława Barona Brunickiego z Okopów i podaje to niniejszem do ogólnej wiadomości.

Lwów 29 kwietnia 1882.

L. 4097. (4616 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, że p. Antoni Deisenberg został za obłąkanego a kuratorem dla niego ustanowiony został p. Ignacy Deisenberg z Ropczyckiej Góry.

Kolbuszowa 30 czerwca 1882

L. 29289. (4635 1—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych zawiadamia, że Eliasza Horowitza właściciela części realności we Lwowie l. 377 m. za umysłowo-chorego uznano i dlań kuratora w osobie Salamona B. Bergera właściciela realności we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej l. 8 ustanowiono.

Lwów dnia 3 lipca 1882.

L. 4004. (4643 1—3)

Tutejszy sąd uznał na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z 18 maja 1882 l. 5035 Kościa Negrycza, gospodarza w Berezowie wyżnym marnotrawcą i ustanowił dla niego kuratora w osobie Jurka Genika z Berezowa wyżnego.

Peczeniżyn 30 maja 1882

L. 29357. (4496 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany sekc. I we Lwowie podaje do wiadomości, że uchwałą z dnia 30 sierpnia 1879 l. 36939 przedłużona nad Aleksandrem Pokiziakiem opieka odnośnie do uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 3 czerwca 1882 l. 16827 niniejszem zniesioną zostaje.

We Lwowie dnia 15 czerwca 1882

L. 3067. (4491 3—3)

Wasyl Bojczuk włościanin z Bortnik uznany marnotrawcą. Kurator Łukien Sołowij wójt z Bortnik.

C. k. Sąd powiatowy
Tłumacz 25 maja 1882

L. 14093. (4505 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Teodora z Giebułtowskich Matejkowa, współwłaścicielka realności pod l 363 dz. I. w Krakowie położonej, tut. sąd uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 14093 wydaną, za umysłowo chorą uznaną została i że dla niej kuratora w osobie pana Jana Matejki, Dyrektora szkoły sztuk pięknych w Krakowie, ustanowiono.

Kraków dnia 17 czerwca 1882.

Licytacye.

L. 2979. (4672 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się egzekucyjna sądowa sprzedaż realności pod l. k. 74 w Arłamowskiej woli położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Dmytra i Mikołaja Iłeczków własnej na zaspokojenie 14 zł. Małki Singer w trzech terminach a to: dnia 26 lipca, dnia 30 sierpnia i dnia 27 września 1882, zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 105 zł. Wadyum 10 zł. 50 ct.

Bliższe szczegóły można zasiągnąć w tutejszej registraturze.

Sądowa Wisznia, d. 16 czerwca 1882.

L. 6935. (4670 1—3)

W dniach: 1go sierpnia, 29go sierpnia i 14go września 1882, o 10 rano w sądzie miejsko. del. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. 34 w Knihininie położonej, dłużnika Jakóba Dzusa własnej, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włość. o 438 zł. 23 ct. z pn. z tem że realność ta przy 2 pierwszych terminach nie niżej, przy trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej 1000 zł. sprzedaną będzie. Zakład wynosi 100 zł.

Stanisławów, dnia 29 kwietnia 1882.

L. 6934 (4671 1—3)

W dniach: 1go sierpnia, 31go sierpnia i 26go września 1882, o 10 rano w sądzie miej. del. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l 128 w Knihininie położonej, dłużnika Filipa Leniuka własnej, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włość. o 366 zł. 4 ct. z tem, że realność ta przy dwóch pierwszych terminach nie niżej, przy trzecim zaś niżej ceny szacunkowej 800 zł. sprzedaną będzie. Zakład wynosi 80 zł.

Stanisławów, dnia 29 kwietnia 1882.

L 4973. (4649 1—3)

C k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściagnięcia sumy 3120 zł. w. a. z pn. na rzecz Michała Golda odbędzie się dnia: 4go sierpnia i 6 września 1882, o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż połowy realności do masy rozbiorowej Rubina Golda wedle Dom. 21 str. 325 poz. 10 i 12 wł. i tamże str. 326 poz. 13 wł. należącej w Tarnopolu pod l. 683 i l. konsk. 1964 położonej.

Cena wywołania, poniżej której ta połowa realności na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 9150 zł. 20 ct. w. a. Wadyum 915 zł. w. a

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu

Dla wierzycieli, którzyby po 18 marca 1882 prawa zastawu uzyskali, lub ktorymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adwok. dra Frühlinga, a zastępcą tegoż p. adwok. dra Axelrada.

Tarnopol, dnia 16 maja 1882.

L. 1889. (4642 1—3)

W dniach: 21 sierpnia, 21 września i 23 października 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności leżącej masy po Koźmie Dutczaku własnej, w Tekuczy pod l. k. 59 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Mojżesza Schera w kwocie 40 zł. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 90 zł. w. a. Zakład 9 zł w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

Peczeniżyn, dnia 8 czerwca 1882.

L. 6386. (4667 1—3)

C. k sąd krajowy w Krakowie celem zaspokojenia pretensyi Józefy Krzyżanowskiej przeciw Fryderyce i Ferdynandowi Winterom w kwocie 4000 zł. z procentem po 10 pr. tudzież rat procentowych 95 zł. 200 zł. 200 zł. dalej sumy 27 zł. 25 ct. wreszcie kosztów egzekucyjnych 22 zł. 28 ct. 22 zł. 72 ct 40 zł. 25 ct. 30 zł. 30 zł 28 zł. 45 ct. i 5 zł. 86 ct. rozpisuje trzeci termin do sprzedaży egzekucyjnej już t. s. uchwałą z dnia 14 pazdziernika 1881 l. 23116 dozwolonej realności pod l. 76 dz. I (dawniej Nr. 103 gm. I) w Krakowie położonej, powyższej pretensyi wedle ks. gł. gm. I vol. nov. 8 pag. 627 i wyk. dod. do gm. I pag. 745 n. 61 i 80 on. na zastaw służącej, a wedle ks. gł. gm. I vol. now. 8 pag. 185 n. 7 haer Ferdynanda i Fryderyki Winterów własnej, na dzień 11 września 1882 na godzinę 9tą rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 30500 zł. realność będzie sprzedaną i poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę i to ryczałtowo bez wszelkiej ewikcyi. Wadyum przed licytacyą złożyć się do rąk komisyi mające wynosi 2000 zł. w gotówce, lnb w książeczkach kasy oszczędności miasta Krakowa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego galicyjskiego we Lwowie, lub akcyjnego Banku hipotecznego lwowskiego, lub też w papierach wartościwych publicznych rządowych, lub indemnizacyjnych wedle kursu wiedeńskiego w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ uwidocznionego. Nabywca nieskładający wadyum w gotówce lub w książeczce kasy oszczędności jest obowiązany papiery wartościowe jako wadyum złożone wymienić na gotówkę. Wadyum nabywcy zostanie zatrzymanem innym zaś licytantom zaraz po licytacy zwróconem zostanie.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania, tudzież wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze sądowej, a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowo-zbiorowym w Krakowie.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych jako to: Maryannę Ludwikę Juliannę 3 imion Maj, Jerzego Ludwika Juliusza 3 imion Maja, tudzież tych wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała niniejsza i dalsze doręczonemi być nie mogły, lub którzyby po dniu 18 września 1881 do hipoteki realności nr. 76 dz. I w Krakowie weszli, do rąk kuratora w osobie adw. dra Mochnackiego z podstawieniem adw. dra Leo ustanowionego i przez edykta.

Kraków, dnia 23 czerwca 1882.

Licytacye.

L. 639. (4641 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Myślenickim odbędzie się w dniach 21 lipca i 16 sierpnia 1882, o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 103 w Zawadzie położonej, na zaspokojenie sumy 50 zł. z prz. Mendlowi Wachsmanowi od Adama Serafina przyznanej.

Cena oszacowania i wywołania wynosi 130 zł., wadyum 13 zł.

Sprzedaż nastąpi za cenę oszacowania lub cenę wyższą.

Bliższe warunki, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądowej

Myślenice, 25 maja 1882,

L. 9203. (4640 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 323 zł. 82 ct. z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu przymusowa publiczna sprzedaż hipotecznej realności pod l. k. 39 Zagrody m. w Drohobyczu położonej Franciska Willmutha własnej na jednym i jedynym terminie licytacyjnym dnia 4go września 1882, o godź. 10 przed południem w tutejszym sądzie B. R. 6 przeprowadzoną zostanie.

Cena szacunkowa, która jest zarazem ną wywołania wynosi 1472 zł. w. a.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania w gotówce złożyć się mające.

W terminie tym będzie realność ta i niżej ceny szacunkowej, za jakąbądź cenę sprzedaną

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i akt ocenienia można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Drohobycz, dnia 17 czerwca 1882.

L. 692. (4654 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Józefa Bednarza, 42 zł. 50 ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę przedaną będzie realność Nr. 180 w Cięcinie, do dłużnika Michała Czecha należąca w trzech terminach 21 lipca, 21 sierpnia i 21 września 1882, każdego razu o godzinie 10 rano, w biurze c. k. Sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 765 zł

Wadyum 76 zł. 50 ct.

Milówka, 31 marca 1882.

L. 6485. (4644 1—3)

C. k Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że w dniach 4 sierpnia, 15 września i 20 października 1882, o godzinie 10 rano przedsięweźmie w biurze V. egzekucyjną publiczną sprzedaż dóbr Chlebiczyn polny wedle dom. 165 pag. 377 n. 35 haer. Jana Br. Kaprego, włysnych celem zaspokojenia wierzytelności banku hipotecznego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 94 762 zł.

Wadyum wynosi 9 476 zł. 20 ct., sprzedaż nastąpi w pierwszych dwóch terminach tylko za lub nad cenę szacunkową, na trzecim i poniżej tej sumy, wszelako nie taniej jak za 20.000 zł.

Bliższe warunki mogą być powzięte z aktów sądowych.

Dla wierzycieli, którzyby uzyskali wpis po 12 lutego 1882, ustanowiony kuratorem adwokat Dr. Zakrzewski w Kołomyi.

Kołomya, dnia 22 czerwca 1882.

L. 4666. (4651 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach ogłasza niniejszem, że na pokrycie pretensyi wysokiego Skarbu 53½ ct., 50 ct., 17½ ct.. 14 ct., 17 zł 20 ct. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 517 tab. 370 w Brodach, Gittli Haberstaub i nieobjętej masy Mojżesza Haberstauba własnej w tutejszym sądzie, dnia 3 sierpnia 1882 i 31 sierpnia 1882 zawsze o 10 godzinie rano a to tylko wyżej lub za cenę szacunkową

Cena wywołania wynosi 62 zł. 50 ct., a wadyum 6 zł. 25 ct.

Akt oszacowania i resztę warunków przejmożna w t. s. registraturze.

Brody, dnia 13 maja 1882.

L. 8740. (4655 1—3)

W dniach 21 września i 19 pazdziernika 1882, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym, przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Hawryły Lipy, pod l. 35 w Letni w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej na zaspokojenie resztującej wierzytelności Henryka Hickiewicza w kwocie 93 zł. 16 ct.

Cena wywołania 695 zł.

Wadyum 69 zł 50 ct.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie. — Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Karol Schmied.

Medenice, dnia 30 grudnia 1881.

Zl. 1511 (4601 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Husiatyn wird kundgemacht, daß wegen Einbringung der durch Samuel Auerbach gegen Mendel Winkler ersiegten Forderung von 1200 fl. öW. hiergerichts an zwei Terminen u. z.

am 10ten Juli und

am 14ten August 1882,

jedesmal um 10 Uhr Vormittags die executive Veräußerung der dem Schuldner laut Dom. Tomo II pag. 461 Nr. 6 haer. eigenthümlich gehörigen physisch abgetheilten ⅔ von einer Hälfte des in Husiatyn gelegenen mit Nr. 29 bezeichneten Gewölbes, vorgenommen werden wird.

Der Schätzungswerth dieser Gewölbeantheile beträgt 900 fl., und das im Baaren zu erlegende Vadium 90 fl.

Sollte der Verkauf an den zwei obigen Terminen um oder über den Schätzungswerth nicht gelingen, so wird am 28ten August 1882 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts die Verhandlung wegen Feststellung erleichternder Bedingungen abgehalten werden, bei welcher die von diesem Termine ausbleibenden Hypothekargläubiger als mit den Anträgen der Erscheinenden einverstanden, werden angesehen werden.

Der Grundbuchsauszug, das Protokoll der Beschreibung und Abschätzung des Lizitationsgegenstandes sowie die übrigen Lizitationsbedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Für diejenigen Gläubiger, welche nach dem Tage der Ausfertigung des Grundbuchsauszuges d. i. nach dem 28 April 1881 an den zu veräußernden Gewölbeantheilen Pfandrechte erworben haben, wird Herr Longin Hruszkiewicz k. k. Notar in Husiatyn zum Curator bestellt.

K. k. Bezirksgericht.

Husiatyn, am 21 April 1882.

L. 3820. (4594 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościanskiego przeciw Andrzejowi Szabla, a względnie tegoż nieobjętej masie spadkowej w ilości 18 rat po 9 zł. i 66 zł. 98 ct. w dniu 17go sierpnia 1882 publiczna sprzedaż realności pod l. 17,16/76 w Starzawie położonej o godzinie 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 300 zł. a zakładem 30 zł. przeprowadzoną będzie.

Na tym terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek cenę a nawet poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć

Resztę warunków wolno w tut. sądowej registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil, 10 czerwca 1882.

L. 436. (4606 2—3)

W Sądzie tutejszym odbędzie się dnia 14 sierpnia, 18 września i 16 października 1882 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. cons 132 i Nr. rep. 95 w Suchej położonej, składającej się z 2 morgów 400 kw sż. gruntu ornego, sadu, łąk, pastwisk i krzaków Józefa Gołuszki własnej, niehypotecznej, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej takowej.

Cena szacunkowa stanowi 225 złr.

Wadjum 22 złr.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Slemien, 20 grudnia 1881.

L. 6164. (4600 2—3)

C. k Sąd powiatowy m. del. w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności Rozy Ausübel w kwocie 250 złr. z pn. dozwoloną przymusową sprzedaż realności dłużnika Eliasza Russ w Żurawicy położonej, wykazem hipotecznym N. 293 objętej w drodze licytacyi dnia 25 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano w sądzie odbyć się mającą pod warunkami ułatwiającemi.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 617 złr. wadyum wynosi 30 złr.

Wyciąg hipoteczny, akt opisania i oszacowania, tudzież szczegółowe warunki licytacyi można preglądnąć w tu-sąd: registr.

Przemyśl 13 maja 1882.

L. 1098. (4590 2—3)

Dnia 10 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż ⅓ części realnosci Iwana Charkowa pod nr. 133/186 w Medenicach w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej, na zaspokojenie wierzytelności Jankla Lorberbauma w kwocie 60 zł.

Cena wywołania 890 zł., wadyum 44 zł. 50 ct.

Realność ta sprzedaną zostanie także niżej ceny wywołania.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jan Kruzlewski.

Medenice, 31 marca 1882.

L. 3556 (4603 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że w sądzie tutejszym w celu zaspokojenia pretensyi Apolonii Szczepanowskiej w w kwocie 220 zł. z pn odbędzie się dnia 8 sierpnia 1882 12 września 1882 i 17 października 1882 o godzinie 10 rano, przymusowa licytacya do Apolonii Ostrowiczowej należących części realności pod lk 480 w Rozdole, ciała tabularn go niestanowiącej, że dopiero na trzecim terminie sprzedaż niżej ceny wywołania 430 zł nastąpi i że akt opisania i oszacowenia i warunki licytacyi w registraturze przejrzeć wolno

Mikołajów, 1 czerwca 1882.

(1463) 46'5 1—3

Subarrendirungs-Kundmachung

zur Sicherstellung nachstehender Erfordernisse für die k. k. gemeins. Armee und Landwehr.

Die Subarrendirungs-Behandlung wird abgehalten													Entfallendes Vadium			Approximativer		
am Tage	in der Station und im Orte	für die Subarrendirungs-Station und die ewentuell zuwachsenden Concurenz-Orte	auf die Zeit		für die monatliche Erforderniss: im Winter				im Sommer				Brennholz	Holzkohlen	Steinkohlen	Jahres Bedarf	Geld-werth	Anmerkung
					Brennholz		Holz-	Stein-	Brennholz		Holz-	Stein						
					hartes	weiches	Kohlen		hartes	weiches	Kohlen							
			von	bis	Kubikmeter		Kilogramm		Kubikmeter		Kilogramm		Gulden			Kbkm.	fl.	
Juli 1882	k. k. Militär-Verpflegs-Magazin in Lemberg in der Amtskanzlei Janower-Gasse Nr. 3. um 11 Uhr Vorm.	Lemberg	1. October 1882	30. September 1883	1182				400				1400			9492	28000	
		Brzeżan-Kozowa			160				50				150			1260	3000	
		Drohobycz	1 Jän. 1883		4				2				10			36	200	
12		Gródek	1. October 1882		20				5				20			150	400	
		Monasterzyska			40				15				35			330	700	
		Gross-Mosty			24				6				15			180	300	
		Mościska			12				5				10			102	260	
		Sądowa Wisznia			12				5				10			102	180	
		Sambor			100				40				65			840	1260	
		Stryj			100				40				80			840	1600	
17		Żółkiew			20				5				25			150	450	
		Jaworów-Szkło			12				5				15			144	310	42 Kbmeter für Szkło für d. ganze Zeitperiode.
	k. k. Filial-Militär-Verpflegs-Magazin in Przemyśl, Amtskanzlei, um 11 Uhr Vormittags	Złoczów			100				40				105			840	2100	
		Przemyśl			346				74				250			2520	5000	
		Jaroslau			120				30				105			900	2000	
18		Medyka							5				9			30	90	
		Dobromil			20				12				25			192	432	
		Głogów			20				12				15			192	300	
		Żołynia			15				5				15			120	260	
		Przeworsk			18				5				20			138	400	
		Rzeszów			80				18				60			588	1200	
20		Łańcut			70				15			40	60		15	510 240	1200 250	Steinkohlen
		Sędziszów			18				4				15			132	300	
		Kolbuszów			15				5				15			120	250	
		Krakowiec			15				5				15			120	250	

Sonstige Bestimmungen und Bedingungen sind im Subarrendirungs Behandlungs-Protokolle beziehungsweise im Subarrendirungskontrakte enthalten, welche zu jeder Zeit beim k. k. Verpflegsmagazine in Lembereg und beim k. k. Verpflegsfilialmagazine in Przemyśl eingesehen werden können.

Die Verwaltungs-Commision des k. k. Militär-Verpflegs-Magazins.

Lemberg am 26. Juni 1882.

L. 7508. (4626 3—3)

Dnia 12 lipca, 14 sierpnia i 18 września 1882, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się publiczna sprzedaż nietabularnej realności nr. 142 w Trościańcu położonej, Matwija Mareniaka własnej, na pokrycie pretensyi Izraela Klügera w kwocie 4 zł. a. w. z pn. Cena szacunkowa 260 zł., wadyum 26 zł. Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Jaworów dnia 4 grudnia 1881.

L. 34369. (4632 3—3)

W celu zabezpieczenia dostawy i ustawienia w r. 1882 słupów kilometrowych na trakcie kętskim, nadwiślańskim i żywieckim w bialskim okręgu budowniczym odbędzie się w dniu 12 lipca 1882 o godz. 12 w południe w ck. Starostwie w Białej licytacya na podstawie pisemnych ofert.

Cena fiskalna tej dostawy wynosi 760 zł. 97½ ct

Plany, kosztorysy sumaryczne, wykazy cen jednostkowych, jak niemniej ogólne i szczegółowe warunki, przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w pomienionem c. k. Starostwie, gdzie także wnoszone być mają najpóźniej do godziny 12 w południe, oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 prc. od sumy fiskalnej, tudzież winny opiewać na całą powyższą dostawę, z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale i literami.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 18 czerwca 1882.

L. 4034. (4627 3—3)

Dnia 13 lipca 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Porohach pod l. k. 321 do Mikołaja Hodowańca należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, celem zaspokojenia kwoty 110 zł. a. w. z pn. na rzecz Leiby Lautmana. Cena szacunkowa 270 zł. a. w. Wadyum 27 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Sołotwina dnia 31 grudnia 1881.

L. 3195. (4623 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Samuela Auerbacha przec w Libie Rottenberg w kwocie 650 zł. a. w. z pn. odbędzie przymusową sprzedaż ¾ części niewydzielonych realności pod l. k. 48/49 w Złoczowie położonej. dom. X pag. 162, dom. XIII pag. 190 n. 11 haer. i dom. XIV pag. 19 n. 13 haer. zapisanej na Libę Rottenberg w tutejszem zabudowaniu sądowem dnia 10 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano, także poniżej ceny wywoławczej 3135 zł. 39 ct. a. w. Wadyum wynosi 313 zł. Dalsze warunki przeglądać można w registraturze.

Złoczów dnia 3 czerwca 1882.

L. 2456 (4602 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Samuela Tratuera w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się w dniach 20 lipca, 16 sierpnia i 12 września 1882, zawsze o 11 godzinie rano publiczna sprzedaż ⅘ części realności n. 78 wykazu hipotecznego księgi gruntowej dla miasta Liska, Arona Feldera własnych, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, przy trzecim niżej tej ceny.

Cena wywołania 1680 zł. Zakład 168 zł. Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko dnia 15 czerwca 1882

L. 3056. (4553 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Iwana Horbatego w imieniu małoletniej Eufemii Szajuk przeciw Petrowi Szajuk pto 31 zł 88 ct. z pn. sprzedany będzie w sądzie dnia 13 października, 14 listopada i 14 grudnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano, ogród pod nr. k. 33 rep. 108 w Bonszowie położony, ciała tabularnego niestanowiący, a to przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 70 zł. lub za wyższą, zaś na trzecim i za niższą cenę za złożeniem 7 zł. a. w. Protokół zajęcia i oszacowania tego ogrodu, jako też resztę warunków licytacyjnych wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Bursztyn dnia 13 czerwca 1882.

10880. (4563 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejski delegowany w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Franciszki Sikorskiej w kwocie 1500 zł. odbędzie się w gmachu sądowym w dwóch terminach w dniach 4 września i 16 października 1882, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. w h. 87 w Nowej wsi położonej, Karoliny Nowakowskiej 2go Zbirandowej, tudzież Szczepana Nowakowskiego własnej. Cena wywołania wynosi 2790 zł. a wadyum 279 zł. Wykaz hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w registraturze.

Kraków dnia 10 czerwca 1882.

L. 2897. (4584 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Michała Niedzielskiego w kwocie 300 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie na dniu 18 sierpnia 1882 o godz. 10 rano licytacyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Jana Trybalskiego własnej pod l. k. 112 w Jarosławiu na głębockiem przedmieściu położonej Wadyum 5 procent ceny wywołania 450 zł. a. w. Akt opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne mogą być w tut. sąd. registaratu rze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy

Jarosław dnia 20 maja 1882.

L. 5240. (4604 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rawie ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Izraela Reitzfelda przeciw spadkobiercom ś. p. Jakóba Kunzelmanna i Karolinie i Chrystynie Kunzelmann w kwocie 87 zł. 70 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 17 lipca, dnia 7 sierpnia i dnia 21 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano przymusowa licytacya realności dłużników pod nr. 240 w gminie katastralnej Dziewięcierz położona, w księdze gruntowej wyk. hip. 142 na dłużników zapisana, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej 645 zł. a. w. Zakład wynosi 64 zł. 50 ct. Bliższe warunki, wyciąg tabularny, protokół ocenienia przejrzeć można w registraturze. Dla nieznanych wierzycieli, którzyby do tabuli weszli ustanawia się Pawła Górkę w Rawie kuratorem. C. k Sąd powiatowy.

W Rawie dnia 30 grudnia 1881.

L. 12194. (4509 3—3)

C. k. sąd miejsko delegowany dla spraw cywilnych w Krakowie podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie kwoty 400 złr. w. a na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie odbędzie się w dniu 8 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności położonej pod l. 5 w Dziekanowicach w Starostwie Krakowskiem dla której gruntowe księgi utrzymuje się w tutejszym sądzie na imię Teresy Bochenkowej intabulowanej. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 896 zł. 96 ct.

Wadyum wynosi 89 zł. 69 ct. Na terminie powyższym realność ta poniżej ceny szacunkowej za jaką bądź cenę sprzedaną będzie. Dla wierzycieli, którymby ta uchwała z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła i którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 1 października 1881 prawo zastawu nabyli, ustanowionym jest kurator w osobie adwokata Dra. Schöna w Krakowie.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Kraków 21 czerwca 1882.

L. 5202. (4510 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg., zawiadamia, że w skutek odezwy tutejszego c. k. sądu obwodowego z dnia 7 stycznia 1882, l. 13684 odbędzie się w zabudowaniu sądowem egzekucyjna publiczna licytacya parcel gruntowych pod l. kat. 323/1 329 i 341 w Chryplinie położonych wedle wykazu hipotecznego 94 dłużnika Izaka Birnbauma własnych celem wydobycia należytości Szymona Weingartena w kwocie 50 złr. w. a. dnia 3 sierpnia i dnia 29 sierpnia 1882 zawsze o godz. 10 zrana.

Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 80 złr., a wadyum 8 złr. Dalsze warunki licytacyjne, tudzież protokół opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Stanisławów 6 kwietnia 1882.

L. 2784. (4536 3—3)

W dniach 3 i 31 sierpnia tudzież 12 października 1882 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w budynku sądowym, celem zniesienia wspólnej własności realności wyk. hip. 358 ks. gr. dla gminy Chrzanów objętej,

w $^9/_{24}$ częściach Ludwika Bulińskiego,

w $^5/_{24}$ częściach Tekli ze Schmidtów Bulińskiej,

w $^4/_{24}$ częściach Jakóba Bulińskiego,

w $^4/_{24}$ Maryanny z Bulińskich Basowskiej, wreszcie

w $^2/_{24}$ częściach Maryanny Głogowskiej własnej przymusowa sprzedaż tej realności. Cena wywołania wynosi 619 zł wadyum 62 zł.; reszta warunków w Sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 30 maja 1882.

L. 6254 (4582 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu rozpisuje celem ściągnięcia wierzytelności Abla Landesberga w sumie 11000 zł. z pn ponowna przymusową licytacyę dóbr Kołodróbka w sądo ym powiecie Zaleszczyckim położonych, do dłużniczki Julii hr. Ostrorogowej należących, w jednym terminie, a to 27 września 1882 o godzinie 10 przed południem z tem, że dobra te i niżej ceny szacunkowej i wywołania w sumi 323.479 zł. 69 ct. a. w. jednakowoż nie niżej ceny 100.000 zł. a. w. sprzedane będą. Wadyum 32.350 zł. a. w.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się wszystkich wierzycieli do rąk własnych, nadto wszystkich tych wierzycieli, którzy po dniu 3 lutego 1880 uzyskali na tych dobrach prawo zastawu, albo którymby z jakiejkolwiek bądź przyczyny obecna uchwała licytacyjna, lub też dalsze w tej sprawie zapaść mające uchwały w czas lub wcale doręczonemi być nie mogły do rąk ustanowionego kuratora dra Glogiera.

Tarnopol dnia 20 czerwca 1882

L. 1212. (4591 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu ogłasza, iż celem zaspokojenia pięciu rat czynszu dzierżawnego w kwocie 157 zł. 50 ct w. a. z pn. przeprowadzi w dniach 24 lipca, 21 sierpnia i 18 września 1882, każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności pod n. 36 w Bieśniku położonej, Arona Dennera własnej. Cena wywołania wynosi 450 zł. a, w. zas wadyum 45 zł. w. a. Resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

Wojnicz dnia 17 czerwca 1882.

Księgi gruntowe.

L. 9355. (4650)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że arkuszy posiadania sporządzone w formie wykazów hipotecznych i inne akta odnoszące się do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Duliby złożone zostały do publicznego wglądu.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże wnoszone być mogą do 31 lipca 1882 w którym dniu w razie wniesienia zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną.

Buczacz 30 czerwca 1882.

L. 4633. (4673)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Dereniówka dnia 11 lipca 1882 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić, i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Trembowla dnia 2 lipca 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 28610. (4634 2—3)

Ces. król. miejsko delegowany sąd powiatowy Sek I we Lwowie uwiadamia p. Teresę Wolską z życia i miejsca pobytu niewiadomą, że przeciw niej Ignacy Fried wniósł pozew de praes. 16 grudnia 1881 l. 60.355 o zapłatę 44 zł. w. a. z pn. i że do rozprawy drobiazgowej ponowny termin na dzień 21 lipca 1882 godzinę 9 przed południem w sali Nr I wyznaczono.

Oraz ustanawia się dla tejże Teresy Wolskiej za kuratora adw. dra Szwedzickiego z substytucyą adwokata dra Romanowskiego, z którym pozwana co do obrony swej ma się porozumieć lub innego zastępcę sądowi przedstawić może, w przeciwnym zaś razie narazi się na szkodliwe skutki opieszałości.

Lwów, dnia 14 czerwca 1882.

L. 10636. (4537 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Chawę Berger, iż celem doręczenia jej tusąd. uchwały z dnia 21 października 1881 l. 25114 przyjmującej protokół zastawniczego opisania realności bez nru. w Liszni do wiadomości sądu w sprawie ck. Prokuratoryi skarbu przeciw niej o zabezpieczenie sum 300 zł., 400 zł. i 160 zł., kurator ad actum w osobie dra Władysława Wolskiego, adwokata w Drohobyczu dla niej ustanowiony został, któremu wspomnianą uchwałę się doręcza.

Wzywa się przeto Chawę Berger, aby kuratorowi swemu potrzebne środki do obrony podała lub w sądzie się zgłosiła, ile że w razie przeciwnym wyniknąć mogące złąd szkodliwe dla niej skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Drohobycz dnia 23 maja 1882.

L. 28554. (4495 2—3)

Ces król. sąd powiatowy miejsko delegowany Sek I we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Albina Bodaszewskiego, że wskutek pozwu przez Win centego Michalewicza przeciw niemu pto 30 zł. 5 ct. i jego żonie Julii Bodaszewskiej do l. 28.559,82 wyniesionego, celem doręczenia onegoż został ustanowiony kuratorem adw. dr. Sokal a tegoż zastępcą dr. Rares i wzywa się go, by kuratorowi udzielił potrzebnych wskazówek, lub też sądowi innego zastępcę prawnego wskazał.

Lwów, dnia 9 czerwca 1882.

L. 947. (4534 2—3)

W sprawie tabularnej Jana i Michała Kreglów o wyłączenie niektórych parcel z wykazu hipotecznego 208 w Kalinowie i zaintabulowanie za właściciela tychże Jana Hupenthala jakoteż Filipiny Kroker ustanawia się dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu wierzyciela hipotecznego Jana Babiaka kuratora adw dra Budzynowskiego i doręcza temuż uchwałę z dnia 24 czerwca 1881 l. 5120.

C. k. sąd powiatowy m. del.

Sambor, d. 28 marca 1882

L. 20637. (4494 2—3)

C. k sąd powiatowy m'ej. del. Sek. I we Lwowie uwiadamia, iż dnia 8 września 1880 zmarła we Lwowie Marya Orzechowska bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia pozostawiwszy jednak syna swego Józefa Orzechowskiego, jako jedynego spadkobiercę.

Sąd nieznając pobytu Józefa Orzechowskiego wzywa tegoż by w przeciągu jednego roku od dnia niżej oznaczonego licząc, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby pertraktowany z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adw. kraj. drem Gajewskim we Lwowie dla niego ustanowionym.

Lwów, dnia 3 maja 1882.

L. 6186. (4528 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu wzywa tych wszystkich którzyby, kwit przez Gminę miasta Drohobycza na dwie książeczki gal. kasy oszczęd. we Lwowie Nr. 48980, 48982 od 10 marca 1879 oprocentowane po 1000 zł. opiewające, taką samą książeczkę Nr. 48981 od 1 lipca 1879 oprocentowaną na 600 zł. i książeczkę kasy oszczędności miasta Drohobycza Nr. 158 oprocentowaną od 24 września 1879 na 250 zł. w. a wystawiony posiadali, by takowy tem pewniej w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni sądowi przedłożyli, ileż w razie przeciwnym takowy jako nieważny uznany zostanie.

Drohobycz, 31 marca 1882.

Z. 8973 (4512 2—3)

Ueber das von Arie Rosenberg z. Z. 8973 überreichte Gesuch werden der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Isaak Jacob Nathanson und im Falle dessen Ablebens seine dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben und Rechtsnehmer aufgefordert, ihre etwaigen Rechtsansprüche auf die im Grunde der Schuldurkunde des Jacob Abraham Horowitz dto Brody 11 Dezember 1817 im Lastenstande der in Brody gelegenen Realität tab. N. 1026 wie dom nov. I fol. 28 u on. 2 zu Gunsten des Isaak Jacob Nathanson intabulirte Forderung von 330 Srbl. binnen einem Jahre d. i längstens bis 31 Dezembre 1881 beim Gefertigten Gerichte geltend zu machen, als sonstens die Amortisation der besagten Einverleibung bewilligt werden wird.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody 22 Oktober 1880,

L. 8489. (4513 2—3)

W sprawie drobiazgowej Semana Ksenicza przeciw Maryannie Pawełczak i niewiadomemu z miejsca pobytu Iwanowi Uramowi ustanowił podpisany sąd kuratora w osobie Tomasza Czulika z Długiego i wyznaczył do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 12 lipca 1882 o 9 godz. rano.

Wzywa się się przeto Iwana Urama, ażeby na tym terminie albo sam stanął, lub kuratorowi potrzebnych informacyi dostarczył, lub w czasie innego zastępcę sobie obrał i o tem sąd tutejszy zawiadomił, w razie bowiem przeciwnym wszelkie złe skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 24 czerwca 1882.

L. 25958. (4571 3—3)

C k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu p. Franciszkowi Lill że przeciw niemu wniesiony został przez Walentego Jakubowskiego pozew de praes 1 kwietnia 1882 l. 14602

Gdy miejsce pobytu Franciszka Lill, nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratora adwokata dra Pająka, a tegoż zastępcą adwokata dra Leona Madejskiego i wspomniany pozew mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem p. Franciszka Lill aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 17 czerwca 1882.

L. 2793. (4539 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Merczyńskiego, iż w dniu 22 maja 1882 wnieśli Jacenty Dutkiewicz, Maryanna Ekertowa, Anastazya Dutkiewicz i Anna Dutkiewicz prośbę o nakaz opuszczenia z dniem 20 czerwca 1882 realności pod l. 100 w Zakliczynie przezeń najętej, i że dla niego kuratorem c. k notaryusz w Wojniczu Podsoński ustanowiony został.
Z c k. sądu powiatowego
Wojnicz, dnia 25 maja 1882.

L. 26154. (4574 1—3)
C. k. sąd krajowy handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Feiwla Menkesa, iż w skutek wniesionego przez Arnolda Wolkenberg przeciw niemu podania z dnia 19go maja 1882 l. 22033 uchwałą z dnia 20 maja 1882 l. 22023 nakaz płatniczy na sumę wekslową 100 zł. w. a z pn. wydano, takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi drowi Reich wręczono.
Lwów, dnia 17go czerwca 1882.

L. 2305. (4502 1—3)
W sprawie egzekucyjnej Jakóba Freya przeciw Leibie Landauowi pto 19 zł. 39 ct. z pn. ustanawia się dla Leiby Landaua z miejsca pobytu niewiadomego kuratora w osobie Menase Salzerera z Nowej wsi.
C. k. sąd powiatowy
Krynica, dnia 13 czerwca 1882.

L. 3990. (4484 1—3)
Na dniu 20 kwietnia 1880 zmarła w Tuchowie Katarzyna Mikosińska gdy miejsce pobytu współspadkobiercy Jana Mikosińskiego nie jest wiadomem, wzywa się takowego, ażeby w przeciągu 1 roku 6 tygodni o swoim pobycie c. k. sąd lub kuratora ustanowionego p. Stanisława Mikosińskiego uwiadomił, inaczej pertraktacya z ustanowionym kuratorem będzie przeprowadzoną.
C. k. sąd powiatowy
W Tuchowie, dnia 17 grudnia 1881

L. 3507. (4487 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Gródku zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Billig, że Isak Kolischer wniósł przeciw niemu imieniem nieletniej córki Feigi Kolischer pozew de praes 18 kwietnia 1882 l. 3507, który do ustnej rozprawy zadekretowany został, i że dla niego adw. dr. Flakowicz z Gródka kuratorem ustanowiony został.
Jest tedy rzeczą Abrahama Billig zgłosić się wcześnie u swego kuratora i temuż potrzebnych informacyi udzielić, w przeciwnym bowiem razie złe skutki sam sobie przypisać będzie winien.
C. k. sąd powiatowy
Gródek, 25 kwietnia 1882.

L. 4570. (4501 1—3)
Ces. król. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Antoniego Lachmirowicza z miejsca pobytu niewiadomego, że w sprawie o unieważnienie małżeństwa z Anną Gembarską zawartego, kuratorem dla niego adwokata dra Wesołowskiego ze zastępstwem przez adwokata dra Heynego ustanowiono, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.
Złoczów, dnia 3go czerwca 1882.

L. 1781. (4489 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia Maryę Bazar z domu Bazar właścicielkę ciała hipotecznego wykazem hipotecznym l. 60 gminy Nastasowa objętego, z miejsca pobytu niewiadomą, że na wniosek Michała Bazara ustanawia się dla niej celem przeprowadzenia postępowania ustawą z dnia 25 lipca 1871 l. 96 przepisanego względem zgłoszonego przez Michała Bazara sub. praes. 24 lutego 1882 l. 811 prawa własności do parcel gruntowych l. l. 4261, 4262/2 rzeczonem ciałem hipotecznem objętych kuratorem Jana Rakoczego, temuż zgłoszenie prawa własności Michała Bazara de praes 24 lutego 1882 l. 811 doręcza się i do rozprawy w myśl §. 8 powołanej ustawy termin ponowny na dzień 24 sierpnia 1882 godzinę 9 z rana wyznacza się, na który Michała Bazara i nieobecną Maryę Bazar z domu Bazar do rąk kuratora i przez edykt niniejszy zawzywa.
Mikulińce, dnia 8 maja 1882.

L. 6851. (4593 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje po publicznej wiadomości, że dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Emilii z Kossuthów Żuławskiej i Lubiny z Żuławskich Mieczkowskiej w sporze pisemnym Jana i Konstancyi hr. Stadnickich przeciw masie leżącej Andryana Augusta Amalryka 3 imion hr. Majlego, Emilii z Kossuthów Żuławskiej, Lubinie z Żuławskich Mieczkowskiej o wykreślenie i o wyeliminowanie $^{2}/_{6}$ części sumy 892 duk. w tabeli płatniczej ceny kupna dóbr Sędziszów z przyl. z dnia 31go grudnia 1836 l. 7903 na XIX miejscu lit. b. dla Maryanny z Osuchowskich Żuławskiej, kolokowanej w tabeli krajowej na resztującej ceni kupna dóbr Sędziszów z przyl. istr. 559 p g 248 n. 1 on. ad XIX ciążącej wraz z nadciężarami, kuratora ustanowił w osobie adw dra Pietrzyckiego z substytucyą adw. dra Gałeckiego, z którym spór niniejszy przeprowadzonym będzie, mają więc pomienione zapozwane do ustanowionego kuratora z odpowiednią informacyą się zgłosić, lub innego obrońcę sądowi wskazać.
W Tarnowie, dnia 10go czerwca 1882

L. 273. (4624 1—3)
Cesarsko królewski sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Maryana Chwalibogowskiego, że uchwałą z dnia 14 stycznia 1881 l. 430 dozwoloną została intabulacya ustępstwa pierwszeństwa hipotecznego dla sumy 3949 zł. 66 ct. w. a. w stanie biernym dóbr Niegoszowice ze Sowiarką na rzecz jego zaintabulowanej dla pożyczki w kwocie 40.000 zł w Banku hipotecznym galic. zaciągnąć się mającej, zaś uchwałą z 14 stycznia 1881 l. 518 dozwolonem zostało odmazanie sumy 2949 zł. z większej sumy 3949 zł. na rzecz jego za intabulowanej w stanie biernym tychże dóbr.
Gdy miejsce pobytu p. Maryana Chwalibogowskiego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania tegoż na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Artura Leo z podstawieniem p. adw. dra Władysława Wilkosza kuratorem nieobecnego ustanowił.
Zaleca się zatem niniejszym edyktem p. Maryanowi Chwalibogowskiemu, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.
Kraków, 7 stycznia 1882.

L. 27050. (4657 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 17 czerwca 1882 do l. 27050 wniósł Hersch Pfenig przeciw Michałowi Jasniskiemu a względnie tegoż z życia i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom pozew o uznanie własności części dóbr Jasniska jak Dom. 90 p. 89 n. 2 haer na rzecz Michała Jasniskiego zapisanych, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.
Gdy miejsce pobytu pozwanego Michała Jasniskiego a względnie tegoż spadkobierców nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr Robert Czaykowski kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Rogalski mianowany.
Wzywa się zatem Michała Jaśniskiego względnie jego spadkobierców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 24 czerwca 1882.

L. 7210. (4558 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Leibę Sperlinga, że pod dniem 7 czerwca 1882 do L 7210 przeciw niemu wniosła Chaja Silbermann prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 391 złr w. a. i ze z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu ustanowiono dlań na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora p. adkt Dra Horowitza z zastępstwem p. adkt. Dra Kwiatkowskiego któremu tez wydany nakaz zapłaty doręczono.
Wzywa się przeto Leibę Sperlinga, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki, sam sobie przypisze.
Tarnopol dnia 9 czerwca 1882.

L. 10665. (4564 1—3)
C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie w sprawie Beili Isenberg, Salomona Isenberg i Mojżesza Isenberg przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Loeblowi Schwenkowi pto 120 zł. z pn. ustanawia dla tegoż z miejsca pobytu niewiadomego kuratora w osobie ad. Dr. Włyńskiego.
Wzywa się więc Loebla Schwenka, ażeby temuż ustanowionemu kuratorowi wszelkich potrzebnych środków dostarczył albo inego pełnomocnika wskazał, ile że wskutek zaniedbania tego, sam sobie złe skutki wyniknąć mogące przypisze.
Kraków, 24 kwietnia 1882.

L. 2594. (4605 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Jurkowi Szpotko o 196 zł. w. a. dla niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta i w celu doręczenia temuż tabelli kollokacyjnej nie mniej dalszego zastępstwa kuratorem Onufrego Przyślaka z Grodowic ustanawia, wzywając zarazem egzekuta by kuratorowi swemu udzielił informacyi lub innego zastępcę ustanowił.
C. k. sąd powiatowy.
Starasól, dnia 6 czerwca 1882.

Z. 2849 (4652 1—3)
Zufolge der von Chaje Riwe Uslip wider Marcus Rosenstrauch pto. 100 fl. am 23 Juni 1882, Z. 2849 ausgetragenen Klage wird für den dem Wohnorte nach unbekannte Marcus Rosenstrauch zum Curator Dawid Eisig Gruberg in Grzymałów bestellt und die Tagfahrt zur Verhandlung auf den 11 August 1882 um 9 Uhr Vormittags bestimmt.
Hievon wird Marcus Rosenstrauch verständigt und derselbe aufgefordert dem bestellten Vertreter seine Behelfe mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen.
K. k Bezirksgericht.
Grzymałów 26 Juni 1882.

Z. 2851 (4653 1—3)
Zufolge der von Chaje Riwe Uslip wider Marcus Rosenstrauch wegen Zahlung von 240 fl eingereichten Klage wird für den dem Wohnorte nach unbekannten Marcus Rosenstrauch zum Curator Dawid Eisig Graberg aus Grzymałów bestellt und die Tagfahrt zur Verhandlung auf den 11 August 1882 um 9 Uhr Vmtgs bestimmt.
Davon wird Marcus Rosenstrauch verständigt und derselbe aufgefordert dem bestellten Curator seine Behelfe mitzutheilen oder einem anderer Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen
K. k. Bezirksgericht
Grzymałów 26 Juni 1882.

Z 6965 (4622 1—3)
Vom k. k. Kreisgerichte zu Tarnopol wurde über das Ansuchen des Jakob Goldberg die Einleitung der Amortisirung des angeblich verlustgerathenen von der Tarnopoler städtischen Sparkassa ausgestellten Einlagebüchels Nr. 3292 über 16 fl. 51 kr. ö. W. bewilligt. Diejenigen, welche auf vorerwähntes Sparkassabüchel einen Anspruch stellen wollen, werden aufgefordert, ihr Recht darauf binnen sechs Monaten vom unten angesetzten Tage an gerechnet, bei diesem Gerichte so gewiß nachzuweisen, widrigens dieses Sparkassabüchel nach Verlauf obiger Frist über neuerliches Ansuchen des Amortisirungswerbers für amortisirt erklärt werden würde
Tarnopol, am 13 Juni 1882.

Z 518 (4561)
Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Wadowice verordnet die Eintragung im Handelsregister für Einzelnfirmen der von der Erzherzoglichen Güter-Direction in Saybusch angemeldeten Firma: „Erzherzogliche Dampfbrettsäge in Sidzina“, sowie die Eintragung der an den erzherzoglichen Güter-Director Friedrich Dieffenbach in Saybusch ertheilten Procura Gezeichnet wird die Firma: „Erzherzogliche Dampfbrettsäge in Sidzina: „Fr Dieffenbach, Director.“
Wadowice, am 2 Juni 1882.

Z. 123 (4562)
Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Wadowice verordnet die Eintragung im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen, der vom Robert Schneider und Ferdinand Spelda in Lipnik ad Biała, als Eigenthümer einer Maschinenwerkstätte angemeldeten Firma: „Schneider & Spelda“, welche als offene Handelsgesellschaft am 1 Jänner 1882 ins Leben trat. Zeichnen werden die Firma einer der beiden Gesellschafter Robert Schneider oder Ferdinand Spelda mit: „Schneider & Spelda.“
Wadowice, am 2 Juni 1882.

L 2329. (4647)
C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że Abe Englender zmarł dnia 8 października 1880 w Nowym Sączu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, po którym do spadku między innemi dziećmi powołany jest syn Mendel Englender
Ponieważ miejsce pobytu tegoż, sądowi wiadomem nie jest, wzywa się Mendla Englendera, ażeby w ciągu jednego roku od dnia tegoż ogłoszenia w sądzie osobiście lub przez zastępcę się zgłosił i oświadczenie swoje do spadku wniósł, inaczej rozprawa spadkowa z kuratorem dla niego w osobie adw dra Schornsteina ustanowionym, przeprowadzoną zostanie.
C. k. sąd powiatowy
Nowy Sącz, 20 maja 1882.

L. 7208. (4557)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie, ogłasza niniejszem, iż firma Wolf Kaźwiner, handel skór w Stanisławowie w rejestr handlowy dla firm pojedynczych wpisaną została.
Stanisławów, 7 czerwca 1882.

L. 455 (4559)
C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach ogłasza, iż dnia 6 kwietnia 1882 do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, przy firmie stowarzyszenia pożyczkowego „Praca i Oszczędność“ w Jordanowie z nieograniczoną poręką. wpisanem zostało, iż w miejce ustępujących ks. Stanisława Gajewskiego, dyrektora skarbnika, Józefa Borowca dyrektora kontrolora i Edwarda Karracha zastępcy dyrektora referenta, weszli w skład Dyrekcyi Józef Borowiec jako dyrektor skarbnik, Józef Kulczyński jako dyrektor kontrolor i Maryan Köhler jako zastępca dyrektora referenta.
Wadowice, dnia 2 czerwca 1882.

L. 15434 (4507 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie jako sąd handlowy podaje niniejszem do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Rafel Gutwirth handel hurtowny okowitą w Radomyślu“.
Tarnów, dnia 31 grudnia 1881.

L. 2605. (4490 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie uwiadamia Macieja Madeja z Posady jaśliskiej z miejsca i pobytu niewiadomego, że przeciw niemu i Janowi Madejowi Abraham Biron wniósł do Sądu na dniu 20 maja 1882 d. l. 2605 pozew o zapłacenie 200 złr. a.w. z pn. i że do rozprawy wedle postępowania sumaryczego wyznaczony został termin na dzień 19 lipca 1882 na 9 godzinę przed południem.
Gdy jednak miejsce obecnego pobytu Macieja Madeja Sądowi wiadome nie jest, przeto ustanawia Sąd dla niego kuratora w osobie Tomasza Majdosza, wręczając temuż równocześnie dekretacye pozwu.
Ma zatem Maciej Madej na powyższym terminie bądź to osobiście stanąć, bądź też swemu kuratorowi odpowiednie informacye dotyczące sporu tego udzielić, lub też innego obrońcę Sądowi wskazać, ile że inaczej skutki zaniedbania sobie sam przypisać będzie musiał. Rymanów 25 maja 1882.

L 6850. (4414 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem Wilhelma Wyndhama, że przeciw niemu Ludwik ks. Radziwiłł imieniem nieletniego Aleksandra ks. Radziwiłła dnia 30 maja 1882 l 6850 podał pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 4500 zł. z pn. na rzecz jego w stanie biernym dóbr Petrykowa, Zagrobelli i Janowki ciążącego.
Gdy miejsce pobytu pozwanego sądowi nie jest znane, ustanowiono mu na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie p. adwokata dra Glogera, któremu pozew doręczono do wniesenia pisemnej obrony w przeciągu dni 90 i z którym ta sprawa według przepisów postępowania sądowego przeprowadzoną zostanie, jeżeli pozwany sam do sądu się nie zgłosi, ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskaże.
Tarnopol, dnia 6 czerwca 1882.

L. 26117. (4493 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem z miejsca pobytu niewiadomemu Maciejowi Łubińskiemu, że przeciw niemu uchwałą z dnia 12 marca 1881 l. 10656 wydano nakaz zapłaty kwoty 400 złr. w. a. na rzecz gal. Banku kredytowego we Lwowie, i że dla niego ustanowiono kuratorem adwokata Dr. Pająka z substytucyą adwokata Dr. Rajskiego.
Lwów dnia 17 czerwca 1882.

L. 3847. (4483 3—3)
Tomasz Wolski z Kowalów umarł dnia 1 marca 1881; gdy miejsce pobytu tegoż spadkobiercy Adama Wolskiego nie jest znanem ustanawia się dla tegoż kuratora w osobie Adama Płazy z Kowalów i wzywa się takowego, ażeby w przeciągu jednego roku i 6 tygodni albo o miejscu pobytu swego c. k. sąd uwiadomił, inaczej pertraktacya z jego kuratorem przeprowadzoną zostanie.
C. k Sąd powiatowy.
Tuchów, dnia 19 listopada 1881.

L. 14999. (4618)
C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych przy firmie „S. Sare“ właściciel handlu końmi w Krakowie jako prokurzystę p. Leona Horowitza w Krakowie zamieszkałego.
Kraków, d. 30 czerwca 1882.

L. 408. (4660 1—3)
Od 5 lipca do 6 października b. r. załatwiać będzie czynności c. k urzędu górniczego okręgowego lwowskiego pan A. Richter c. k. komisarz górniczy w Krakowie.
Podania zaś będą jak zwykle podczas niebytności tutejszego naczelnika przyjmowane w kancelaryi c. k. urzędu górniczego okręgowego lub w c. k. urzędzie cechowań złota i srebra we Lwowie i prawomocnie prezentowane.
Lwów, dnia 5 lipca 1882.

Konkursa.

L. 6855/pr. (4658 2—3)

Celem obsadzenia dwóch posad sekretarzy powiatowych w randze X klasy ewentualnie kancelistów Namiestnictwa w randze XI. klasy rozpisuje się niniejszem konkurs do końca sierpnia 1882.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni swe podania zaopatrzone w dodody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych wnieść w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Pomienione posady nadane zostaną w myśl ustawy państwowej z 19 kwietnia 1872 Nr. 60 dź pr. p. przed wszystkimi innymi należycie ukwalifikowanym wysłużonym podoficerom zaopatrzonym certyfikatami, jeżeliby nie było odpowiednich kompetentów z kategoryi urzędników państwowych będących w czynnej służbie lub też z kategoryi kwiescentów.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 3 lipca 1882.

L. 31204. (4610 1—3)

Z fundacyi utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu 25 letniej rocznicy wstąpienia na tron najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I będą do rozdania z początkiem roku szkolnego 1882/83 trzy stypendya, każde o rocznych 1.000 (Tysiąca) zł. wa.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, którzy ukończywszy z celującym postępem studya wjednym z Uniwersytetów, w szkole politechnicznej lub też w szkole sztuk pięknych w kraju, i odznaczywszy się przytem moralnością i zacnością charakteru, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju, udać się do najcelniejszych zakładów naukowych poza granicami państwa austryackiego, dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specyalnym.

Narodowość kandydata, lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy. Stypendya wypłacane będą w dwóch równych ratach, z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe zagranicę, drugą zaś z końcem pierwszego półrocza szkolnego, jeżeli wykaże w sposób niewątpliwy, iż bawiąc za granicą, zrobił celujące postępy w obranym zawodzie. Stypendya z niniejszej fundeyi trwają prawidłowo tylko przez rok jeden, wolno jest wszelako stypendyście, który w pierwszym roku pobytu za granicą przez celujące postępy w naukach, okazał się godnym użyczonego sobie dobrodziejstwa, prosić o pozostawienie stypendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarygodny, że studya, którym się poświęcił, w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpujęco ukończone lub że do zupełnego wykształcenia się drugi rok studyów koniecznie jest potrzebny.

Prawo nadania stypendyów z fundacyi powyższej raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan; Wydział krajowy zaś przedstawia na każde stypendyum trzech kandydatów.

Chcący się ubiegać o stypendya powyższe winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, a mianowicie ci, którzy już są w posiadaniu stypendyów, a pragnęliby zatrzymać takowe jeszcze na rok przyszły, pod warunkami i na drodze wskazanej im w dekrecie stypendyjnym, ci zaś, którzy dopiero po raz pierwszy o stypendyum się ubiegają za pośrednictwem zakładu, w którym nauki ukończyli.

Termin do wniesienia podań ustanawia się najdalej do 2 sierpnia b r.

Do podania należy dołączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, wystawioną przez właściwe władze, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego, świadectwo obyczajności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich,lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególniej z lat ostatnich.

W podaniu przytoczyć należy, w jakiej gałęzi nauk lub sztuki i w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież wjaki sposób chciałby nabytą naukę spożytkować w przyszłości. Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie kandydata

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 26 czerwca 1882

L. 235. (4661 1—3)

Przy c. k zarządzie salinarnym w Kaczyce są do obsadzenia posady.

a) pomocnika maszynisty i

b) polacza (kotłów:)

Z posadą pod (a) jest połączoną dzienna płaca 1 zł. 02 ct wolne mieszkanie, względnie komorne w kwocie 20 zł. r. rocznie, 13 metrów przestrzennych drzewa opałowego twardego, systemizowany deputat soli, w razie słabości pomoc lekarska i leki bezpłatnie oraz 51 ct. dziennie, wreszcie prawo emerytury;

pod b) dzienna płaca 80 ct. systemizowany deputat soli, w razie słabości 40 ct. dziennie, lekarz i leki bezpłatne, i prawo emerytury.

Od kompetentów o te posady wymaga się oprócz udowodnienia wieku, silnej budowy ciała, i znajomości języków krajowych tudzież przez władzę wystawione świadectwa uzdolnienia do obsługiwania stałych machin względnie kotłów parowych.

Podania wnieść należy najdalej do 31 lipca b. r. wprost do c. k. zarządu salinarnego w Kaczyce na Bukowinie.

Rzemieślnicy zawodu ślusarskiego lub kowalskiego otrzymają pierwszeństwo.

Kaczyka dnia 4 lipca 1882.

Doniesienia prywatne.

Majątek

dobrej gleby pszennej, z wygodnym domem, blisko kolei do nabycia. Bliższa wiadomość we Lwowie u Wgo Andrzejowskiego, **dyrektora Towarzystwa Spożywczego** (4477 4—5)

W domu zeszłego roku wybudowanym pod l 5 przy ulicy Kurnickiej

do wynajęcia

4 lub 5 pokoi z przedpokojem, kuchnią, spiżarnią strychem i piwnicą

O ustanowieniu i upadku **Konstytucyi 3go maja**, przez Hugona Kołłątaja. — Cena 1 złr.

Historya Rewolucyi 1794 r., przez generała Józefa Zajączka. — Cena 60 ct.

Wojna Moskiewska. Pamiętnik Stan. Żółkiewskiego, Hetmana Wielkiego Koronnego. — Cena 40 ct.

Zasady sztuki wojskowej, przez Jana Tarnowskiego, Hetmana Wielkiego Koronnego. — Cena 20 ct

Żywot H. Kołłątaja, przez Jana Sniadeckiego. — Cena 40 ct.

O miłości Ojczyzny Ks. P Skargi	10
Baiki, Stanisława Trembeckiego	10
Córa Piastów, Wł. Syrokomli	10
Najemnica, Szewczenki	10
Pieśni nabożne, Karpińskiego	10
Wiesław, K. Brodzińskiego	10

Powyższe dzieła świeżo opuściły prasę w taniem wydaniu „**Bibljoteki Mrówki**“ we Lwowie nakładem.

Księgarni Polskiej.

(3066 6—6)

K. k. priv. allgemeine österr.

Boden-Credit-Anstalt.

In Folge der am heutigen Tage stattgehabten Verlosung der **5%igen 50jährigen Bank-Valuta-Pfandbriefe der k. k. priv. allg österr. Boden-Credit-Anstalt der Emission vom Jahre 1881** wurden nachstehend verzeichnete Nummern im Betrage von **5,200.000 Gulden** ausgelost:

á fl. 100: 501—1000, 1501—2000.
á fl. 500: 201—400.
á fl. 1000: 1201—1400, 1601—1800, 1801—2000, 2201—2400, 2601—2800, 3801—4000, 4401—4600, 4601—4800, 4801—5000, 5001—5200.
á fl. 10.000: 41—60, 61—80, 81—100, 121—140, 161—180, 221—240, 241—260, 281—300, 421—440, 501—520, 521—540, 581—600.
Auf Namen lautend á fl. 10.000: 1—20, 41—60, 81—100.

Die Rückzahlung dieser gezogenen Pfandbriefe erfolgt am **1 Oktober 1882** bei der **gesellschaftlichen Haupt-Cassa in Wien** und werden hiebei die 5% igen Zinsen vom 1 Juli bis 1 October mit **ö. W. fl. 1·25** für je fl. 100·— Nominale separat vergütet.

Die weitere Verzinsung dieser Pfandbriefe hört mit dem 1 October 1882 auf. Bei Pfandbriefen, an denen der Coupon per 1 Jänner 1883 oder spätere Coupons fehlen, wird der Betrag der fehlenden Coupons vom Capitale in Abzug gebracht.

Die k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt ist bereit, den Inhabern der gezogenen Pfandbriefe, insoweit ihr Vorrath reicht, **4½% ige oder 4%ige Pfandbriefe** zum jeweiligen Tagescourse zu überlassen.

Wien, 1 Juli 1882.

Von der Direktion.

(4662)

Gminy,

któreby potrzebowały dobrego i ukwalifikowanego **pisarza gminnego**, zechcą się zgłosić po bliższe szczegóły do Administracyi *Gazety Lwowskiej.*



Połapki na Muchy

poleca po 25 i 30 ct.

Edward Gebhardt

we Lwowie.

(4211 7—?)

Słynne kompotowe

Czerechy kleparowskie

po **48 ct.** kilo. (4677 1—3)

MORELE włoskie

po **80 ct.** kilo.

BRZOSKWINIE

po **1 zł. 20 ct.** kilo.

poleca i rozsela handel

St. Markiewicza

we Lwowie w Rynku licz. 42.

Francuskie Sznurówki



najlepszego kroju po zł. 2·75 — 4 — 5 i 6

poleca nowo urządzony handel płócien i bielizny

JANA RIEDLA

we Lwowie plac Maryacki l. 6

[2888 6—6]

Wody mineralne

krajowe i zagraniczne już nadeszły

do głównego składu

J. Ihnatowicza

magistra farmacyi i chemika sądowego we Lwowie, przy ulicy Kopernika l. 3.

Dla wygody pijących wody mineralne, grzane, chłodne, z mlekiem, solą karlsbadzką, marienbadzką, żętycą kumysem i t. p., **otworzyłem pawilon w ogrodzie pojezuickim.** Pawilon otwarty od godziny 6tej rano do 9tej wieczór.

Kumys!!!

środek ten otrzymuje się z mleka, przez winną fermentacyę i jest powszechnie uznany przez pp. lekarzy za najlepszy i z niczem nie porównany, w suchotach, kaszlach, chrypkach i ogólnem osłabieniu, mianowicie **kumys żelazawy** znalazł powszechne zastósowanie z nadzwyczajnym skutkiem w niedokrewności, bladaczce, białaczce i t. p.

Flaszka kumysu zwykłego kosztuje **60 ct.**, żelazawego **70 ct.**, korek do picia **80 ct.**, opakowanie sześciu flaszek **50 ct.**,

KUMYS na wystawie lekarskiej w Krakowie za swą niezwykłą dobroć został premiowany i wyszczególniony wielkim medalem zasługi. (2081 11—?)

MORSZYN

Zdrojowiska Solankowe-Borowinowe

poleca swoje cenne

przetwory lecznicze do picia i kąpieli

i przyjmuje zamówienia na takowe.

Woda gorzka naturalna z zdroju „Bonifacego“ w małych dawkach sprawia już obfite wypróżnienia bez bolu i upośledzenia trawienia i zaleca się wskutek tego do dłuższego użycia.

Do

Wielmożnego Pana **Bonifacego Stillera**, właściciela zakładu leczniczego w Morszynie.

Mam zaszczyt zawiadomić Wgo Pana, że woda gorżka i sól pochodzące ze źródła morszyńskiego, zostały z dobrym skutkiem wypróbowane w naszym szpitalu.

Wedle sprawozdań prymarjatów, uznaną została ich skuteczność pewna i szybka jako środka czyszczącego i okazały się odpowiedniemi do użytku w tych zboczeniach czynnościowych i trzewów brzusznych w których są wskazane wody gorżkie.

Na podstawie tej doświadczonej skuteczności, zostało zaprowadzone w naszym szpitalu, powszechne użycie wód gorzkich i soli morszyńskich, w miejsce dotąd używanych innych wód gorżkich.

Dyrektor szpitala powszechnego krajowego.

Lwów, dnia 10 lutego 1882.

Dr. Głowacki.

Sól gorżka ze zdroju „Bonifacego“ w Morszynie, jak też i tamtejszą wodę Mineralną „Bonifacego“ używałem w szpitalu powszechnym w Czerniowcach przez czas dłuższy i doszedłem do przekonania, że tak woda jak i sól w odpowiednich dawkach sprawia obfite wypróżnienia bez bolu i upośledzenia trawienia: w skutek czego tak sól jakoteż i wodę każdemu jako środek przeczyszczający i do dłuższego użycia zdolny sumiennie polecić mogę.

Czerniowce, 17 lutego 1882.

Dr. B. Wolan,

C. k. radca sanitarny prymarjusz, docent uniwersytecki.

Sól gorzka rodzima ze zdroju „Bonifacego“ ługowana pod kontrolą komisyi Towarzystwa lekarzy galicyjskich i c. k. profesora chemii Dr. Radziszewskiego, na sposób soli karlsbadzkiej.

Na zasadzie doświadczenia, zrobionego tak w klinice mojej, jakoteż w praktyce prywatnej, uważam użycie soli morszyńskiej ze zdroju „Bonifacego“ jako środka bez bolu i osłabienia lekko czyszczącego za nader skuteczne. Z tego powodu przenoszę podawanie tej soli w cierpieniach kobiecych z zatkaniem połączonych, nad sól Karlsbadzką, glauberską, oraz wody gorzkie i mogę ją sumiennie polecić, w miejsce wymienionych środków leczniczych, z dodatkiem, że co do działania i skutku takowe przewyższa.

Lwów d. 17 listopada 1881. (2306 14—?)

Prof. Dr. Adam Czyżewicz

c. k. radca zdrowia.

Ług bromo-solankowy ze zdroju „Magdaleny“, takiej samej dobroci jak kreucnachski i halski.

Ług borowinowo-solankowy, po raz pierwszy do użytku lekarskiego wytworzony, a posiadający przy miernej stosunkowo ilości soli kuchennej i bromu wiele kwasu mrówkowego i żelaza. Powyższe Ługi są na składzie w Wiedniu u pp. Dr. J N. von Heinrich, właściciela Römisches Bad, zaś główny skład dla Austr. u Dr Wells, c. k. liweranta nadwornego wód mineralnych zum „Blauen Igel“ l. 5.

Na składach: **w Krakowie** u pana **J. Wentzla (upoważniona Filia wód mineralnych naturalnych Galicyjskich i Czeskich). w Tarnowie** u p. J. Reida apt,; **w Rzeszowie** w handl. Schaittera i spółki; **w Przemyślu** u p H Tarczyńskiego u p. apt. Altha. **We Lwowie** w aptekach Pp.: K. Mikolascha, J. Beisera, J. Piepe-sa, C. Krzyżanowskiego, Z. Ruckera, w handlu p. Karola Klimowicza w apt. p. M. Karczewskiego i p. Wiktora Goldbauma skład wód mineralnych. W **Kołomyi**, u apt. p. Sidorowicza. W **Samborze**, u p. apt. Alexiewicza. **w Czerniowcach** w handlu p Ignacego Schnircha; **w Stanisławowie** u p;, Jana Macury; **w Stryju** u p. Jul. Zagórskiego; u apt. p. Gartnera **w Jassach** w apt. pp. Antoniego Lindego, A. Racowitz, Rudolfa Petelenza, Franciszka Konga; **w Roman** w apt,; p. Maksa Fränkla; **w Bakan** w handlu p. Jurista; **w Botuszanach** w handlu p. M. Spilera; **w Suczawie** w aptekach p. Edwarda Liszka i Juliusza Fieberta.

Otwarcie 1 maja b. r.

Lekarzem zdrojowym jest **Dr. Z. Dzikowski.**

Wszelkie interesa na miejscu załatwia, tudzież bliższych objaśnień na listowne zapytanie udziela.

Zarząd zdrojowiska.

Bonifacy Stiller.

L. 40. (4664)

Zaproszenie

na Walne Zgromadzenie członków Towarz. oszczędności i pożyczek z nieograniczoną poręką **w Pilznie**, które się odbędzie na dniu **23 lipca 1882** t. j. w niedzielę o godzinie 4 po południu w sali ratuszowej w Pilznie.

Porządek dzienny:

1) Wybór uzupełniający Rady zawiadowczej

2) Wybór uzupełniający Dyrekcyi,

3) Wnioski członków

Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek w Pilźnie z nieograniczoną poręką zaprotokołowane

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

poleca:

Sita do mąki, Sita do cukru,

Sita do przecierania

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera

Papier z c. k. uprzyw. fabryki pa

Kraków
Swietna c. k. Biblioteka Jagiellońska